Policja ostrzega - **szał przedświątecznych zakupów to raj dla złodziei str. 3**

FOT. PEXELS

Tak zamrozisz pierogi na Wigilię, a potem nadmiar świątecznego jedzenia. To prosty sposób str. 10-11

STRONA ZDROWIA

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa 17.12.2025 | Nr 292 (16885) Rok LVIII | www.nowosci.com.pl Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Odpoczynek w czasie choroby pozwala organizmowi na walkę o zdrowie **str. 2**

Jest akt oskarżenia za gwałty dla syna Jacka Kurskiego, byłego prezesa TVP **str. 4**

Zmiany w sieci szkół staną na sesji Rady Miasta Torunia **str. 3**

Nr ISSN 0137-9259 Nr indeksu 350370

CENTRUM TORUNIA POMYSŁ NA NIEUŻYWANE NIERUCHOMOŚCI

Poczta Główna jest teraz do wynajęcia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Poczta Polska ma pomysł na swoje nieużywane nieruchomości. Dotyczy on również gmachu tej instytucji na Rynku Staromiejskim w Toruniu. Może powstanie tam „Galeria Poczty Polskiej".

- Stylowe budynki w centrach miast, dzięki swojej architekturze i charakterowi, mogą stać się miejscem dla działalności edukacyjnej, kulturalnej, artystycznej, wystawienniczej, gastronomicznej czy usługowej. Chcemy, aby te przestrzenie służyły lokalnym społecznościom i odwiedzającym, tworząc nową jakość w polskich miastach - powiedział cytowany przez biuro prasowe PP prezes Poczty Polskiej, Sebastian Mikosz.

Pocztowy gmach przy Rynku Staromiejskim w Toruniu to cztery kondygnacje nadziemne i jedna podziemna, w sumie 176 pomieszczeń i ponad 3200 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Główny gmach poczty na Rynku Staromiejskim w Toruniu pochodzi z 1881 roku. Został zaprojektowany przez prof. Johannesa Otzena

„Cena i warunki najmu nieruchomości lub lokali pozostają do uzgodnienia - czytamy w pocztowym obwieszczeniu. - Poczta Polska S.A. nie wyklucza przeprowadzenia przetargu na najem ww. pomieszczeń lub całości budynku".

- Jaki najemca mógłby zagospodarować gmach przy Rynku Staromiejskim?- pytamy specjalistę rynku nieruchomości. Co odpowiedział? ©℗

Więcej piszemy na stronie 6

Nie pojedziemy przed świętami nową trasą

Przed świętami odcinkiem „staromostówki" jednak nie pojedziemy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że **na przeszkodzie stanął atak zimy pod koniec listopada. Roboty wtedy mocno wyhamowały str. 4**

Toruński różaniec tym razem bez interwencji policji, ale za to z nowym banerem **str. 5**

Sylwester na Rynku Staromiejskim w Toruniu. Będzie jeszcze bardziej szałowo niż rok temu **str. 6**

Lokalny odprysk afery ze SKOK Wołomin. Zarzuty za wyłudzenie 3 milionów złotych **str. 3**

Student zatrzymany. **Jest podejrzany o przygotowywanie zamachu na jarmarku str. 8**

REKLAMA 0111419939

eprasa.pl 3b9ad27a19

AUTOPROMOCJA 0010990317

Zamów **prenumeratę**
Nowości Toruńskie 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Jutro w „Nowościach”
Pod paragrafem

„Rambo – Pierwsza krew” wszedł na amerykańskie ekrany 22 października 1982 r. W Polsce zdelegalizowano właśnie „Solidarność”

Tomasz Rusek
publicysta

JAK STOISZ Z HAJSIWEM, ZIOMEK? DROPNĄĆ CI BLIKA?

Macie w domu zamiatarkę do talerzy? A może nadziewarkę do ziemniaków? To przynajmniej nóż do wody? Też nie? No właśnie. To sprzęty dokładnie tak samo potrzebne, jak... wybory młodzieżowego słowa roku. W tym roku po internetowym głosowaniu ogłoszono, że zwycięzcą jest wyraz „szponcić” (czyli robić coś albo nie do końca właściwego, albo ciekawego czy szalonego - bo można go używać w dwóch znaczeniach). Oczywiście - jak co roku - natychmiast po tych „wyborach” poprosiłem o opinię moje 17-letnie dziecko, które - też jak co rok - wyśmiało wynik głosowania. - Tato, nikt tak w naszej szkole nie mówi i nie znam w ogóle nikogo, kto choć raz użył tego słowa w innym kontekście niż ironicznie, że niby go używamy - zapewniło mnie me dziecię.

I - oczywiście - można założyć, że jedna 17-latka nie reprezentuje całego środowiska nastolatków, ale jeśli przejrzycie internet, zauważycie, że zwycięskie słowo jest powszechnie wyśmiewane. Właśnie dlatego, że młodzi go nie używają, tylko „starym” wydaje się, że tak jest.

I dlatego też właśnie ci „starzy” zaraz po plebiscycie starają się marketingowo ogrywać wybrany wyraz, wciskając go do reklam i kampanii w social-mediach, sprawiając, że... robi się jeszcze bardziej krindżowo, czyli obciachowo.

Oczywiście nic nie mam do tego, by śledzić i podglądać język, jakim posługują się młodzi (sam pamiętam, gdy Pan Japa wprowadził do powszechnego użytku wyraz „witka” - zamiast cześć). Ale moment, w którym za organizowanie wyborów młodzieżowego „wyrazu roku” bierze się ekipa dorosłych, żeby potem inni dorośli mogli to jakoś sprzedać, jest chwilą, gdy ta zabawa traci sens.

A jeśli ciągle ktoś nie rozumie, o co mi chodzi, niech wyobrazi sobie swoją mamę czy tatę, jak mówią do swojego wnuka (a waszego dziecka): - Joł, joł, ziomek. Jak stoisz z hajsiwem? Dropnąć ci blika?

Tak właśnie brzmicie, gdy wmawiacie innym, że słowo „szponcić” jest młodzieżowym słowem roku.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

1°C
-2°C

Imieniny obchodzą
Dziś:
Florian, Jan, Łukasz, Olimpia
Jutro
Bogusław, Gracjan

Jutro

4°C
-1°C

Pojutrze

5°C
0°C

Odpoczynek w czasie choroby umożliwia organizmowi walkę

Mira Suchodolska
Rozmowa

Z dr n. med. Moniką Wanke-Rytt, pediatrą, lekarzem chorób zakaźnych, przewodniczącą Zespołu ds. Kontroli Zakażeń UCK Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

W polskich gabinetach znany jest scenariusz: pacjent przychodzi z katarem, gorączką i kaszlem, a wychodzi z zaleceniem odpoczynku i picia wody. Często czuje się zlekceważony. Dlaczego?
To bardzo częsta reakcja, ale wynika ze zderzenia kilku światów. Pacjent chciałby wyzdrowieć w dobę i wrócić do pełnej sprawności. Lekarz natomiast ma obowiązek działać zgodnie z wiedzą medyczną. A ta mówi jasno – na większość infekcji wirusowych, poza grypą, nie mamy skutecznych leków. W aptekach widzimy ogrom syropów, tabletek i saszetek, ale 99,9 proc. z nich nie ma udokumentowanej skuteczności. Pacjent oczekuje magicznej tabletki, a lekarz wie, że kluczowe są odpoczynek i nawadnianie. Pacjent, przyjmując preparaty typu paracetamol lub ibuprofen, żeby obniżyć gorączkę, nie zdrowieje, tylko poprawia sobie na chwilę komfort chorowania. Jeśli oszukamy organizm paracetamolem, to rzeczywiście rano wstaniemy i pójdziemy do pracy. Ale organizm niestety wieczorem powie: „Stop, basta, nie mam siły i mogą być poważne powikłania”. Poza tym, idąc z infekcją do pracy, zarażamy innych.

Dlaczego odpoczynek jest tak ważny? Mówi się, że łóżko nie leczy.
A jednak leczy, czy raczej umożliwia organizmowi walkę. Gorączka, przyspieszone bicie serca i szybszy oddech to objawy silnego stanu zapalnego. Organizm pracuje wtedy na 200 proc. Jeśli mimo infekcji działamy na pełnych obrotach, dokładamy mu kolejne obowiązki: dotlenianie mięśni, aktywność, stres. To prosta droga do powikłań. Przykład? Zapalenie mięśnia sercowego po przechodzonej grypie. Kilka dni w łóżku często chroni nas przed tygodniami, a nawet miesiącami leczenia powikłań.

FOT. WUM

Monika Wanke-Rytt z UCK WUM: - Pacjent oczekuje magicznej tabletki, a kluczowe są odpoczynek i nawadnianie. Przyjmując np. paracetamol nie zdrowiejemy, lecz poprawiamy jedynie na chwilę komfort naszego chorowania

Wspomniała pani o grypie. Dlaczego jest bagatelizowana?
Bo wielu dorosłych myli ją z przeziębieniem. Tymczasem grypa to choroba, która potrafi zabić. Powoduje największe stany zapalne spośród sezonowych wirusów. Oprócz ciężkich objawów daje powikłania: zapalenie płuc, zapalenie mięśnia sercowego, udary, zawały. Wiemy też, że 4-6 tygodni po szczycie zachorowań na grypę rośnie liczba zawałów i udarów. To nie przypadek.

Czy mężczyźni faktycznie chorują ciężej?
Tak! I to nie jest żart z internetowych memów. Różnice immunologiczne – m.in. rola testosteronu czy inna aktywność limfocytów – sprawiają, że mężczyźni gorzej znoszą infekcje wirusowe. Statystyki z pandemii COVID-19 były jednoznaczne: w niektórych krajach nawet 80 proc. zmarłych stanowili mężczyźni. Natomiast kobiety gorzej znoszą infekcje bakteryjne.

A jak to jest z antybiotykiem? Dlaczego w Polsce dostaje się go tak często, nawet przy wirusach?
To trudny temat. Antybiotyk działa tylko na bakterie, a większość sezonowych infekcji to wirusy. W krajach takich jak Wielka Brytania czy państwa skandynawskie nawet ropnej anginy często nie leczy się antybiotykiem – o ile przebieg nie jest ciężki. W Polsce presja pacjentów jest ogromna. Pacjent mówi, że zaraz umrze, CRP, czyli wskaźnik stanu zapalnego w organizmie bywa podwyższony (co zdarza się też w grypie), a lekarz przyjmuje kilkudziesięciu chorych dziennie. Łatwo wtedy pójść na skróty. Tymczasem zbędny antybiotyk niszczy mikrobiotę jelitową – naszą naturalną ochronę – i napędza antybiotykooporność. To globalny problem zagrażający medycynie. Walczymy z nim, jak możemy, ale bez większego sukcesu. Zdarza się, że nasi koledzy – lekarze z zagranicy – żalą się, że polscy pacjenci wymuszają na nich przepisywanie antybiotyków.

Czy probiotyk pomoże po antybiotyku?
W niewielkim stopniu. W naszych jelitach żyją miliardy bakterii, ważące łącznie ok. dwóch kilogramów. Jedna kapsułka probiotyku to jak kropla w morzu. To bardziej działanie symboliczne, homeopatyczne niż realna odbudowa mikrobiomu.

Dlaczego lekarze tak rzadko wykonują testy na grypę, RSV czy covid? Pacjenci mówią, że prawie nigdy ich nie dostają.
I to jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Testy antygenowe combo są refundowane. Jeśli pacjent ma objawy infekcji, ma prawo do testu. Dzięki niemu w przypadku grypy możemy wdrożyć oseltamiwir – jedyny skuteczny lek przeciwwirusowy w codziennej praktyce. Bez testu często pacjent go nie dostaje. Co więcej, test można wykonać także w wielu aptekach – farmaceuci są do tego przeszkoleni.

Co z detoksykacją i oczyszczaniem organizmu? Wiele osób wierzy, że to przyspiesza powrót do zdrowia.
To mit. Nasz organizm nie potrzebuje „detoksów”. Toksyny usuwają nerki i wątroba. W czasie gorączki tracimy więcej płynów, więc picie jest kluczowe – ale po to, by zapobiec odwodnieniu, zakrzepom czy zaburzeniom krążenia, a nie po to, by wypłukać toksyny.

Czy nadal powinniśmy się obawiać COVID-19?
Obecne warianty są dużo łagodniejsze dla osób zdrowych, ale ryzyko ciężkiego przebiegu nadal mają osoby z grup ryzyka – starsze, przewlekle chore, z obniżoną odpornością. W ich przypadku szczepienia są bardzo ważne. Ogólnie dzisiejszy covid rzadko przypomina ten z lat 2020-2021.

O czym pacjenci powinni pamiętać w sezonie infekcyjnym?
Po pierwsze: odpoczynek nie jest słabością, lecz elementem terapii. Po drugie: testujmy się, bo test pozwala wdrożyć właściwe leczenie, np. lek przeciwwirusowy na grypę. Po trzecie: szczepienia – zwłaszcza seniorzy powinni się szczepić przeciw grypie i pneumokokom, bo to realnie chroni przed utratą samodzielności i powikłaniami.

©℗

eprasa.pl 3b9ad27a19

Toruński odprysk afery ze SKOK Wołomin. Wyrok za wyłudzenie 3,3 mln zł

Małgorzata Oberlan
mmalgorzata.oberlan@polskapress.pl

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie lokalnego odprysku głośnej afery ze SKOK-iem Wołomin.

Główny proces w sprawie afery SKOK Wołomin rozpoczął się na początku grudnia br. przed praskim sądem okręgowym w Warszawie. Łączna kwota wyłudzeń jest tam szacowana przez prokuraturę na ponad 3 mld zł. Na ławie oskarżonych w głównym procesie zasiada ponad 60 osób, w tym były oficer Wojskowych Służb Informacyjnych, który zasiadał we władzach SKOK, Piotr Polaszczyk (wyraża zgodę na publikację nazwiska w swoich sprawach). Sam akt oskarżenia liczy 29 tomów, ponad 5,5 tysięcy stron.

Świadkowie z Torunia

Sąd Okręgowy w Toruniu natomiast ogłosił wyrok dla Arkadiusza S. To odprysk tej wielkiej afery. Oskarżycielem w tym przypadku także była Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga. 44-letni obecnie mężczyzna sądzony był w Toruniu ze względu na tzw. ekonomikę procesową. Pochodzi z Torunia, a i większość świadków związana była z tym miastem.

Oskarżenia śledczych w procesie potwierdziły się. Arkadiusz S. uznany za winnego oszustwa. Ustalono, że w styczniu 2011 roku wprowadził w błąd pracowników SKOK-u Wołomin i ubiegając się o pożyczkę mieszkaniową przedstawił sfałszowane zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach oraz nieprawdziwy kwestionariusz pożyczkowy.

Na tej podstawie SKOK Wołomin przyznał mu i wypłacił 3,3 mln zł. Kwota i dziś niebagatelna, a czternaście lat temu - jeszcze większa relatywnie.

Był tylko słupem

Wszystko wskazuje na to, że Arkadiusz S. jednak był tylko słupem - jakich wielu pojawia się w tej aferze. Ponad 3 mln zł trafiły do głównych macherów w przestępczym procederze, on natomiast przytulił za pomocnictwo określone „wynagrodzenie".

Za to oszustwo Sąd Okręgowy w Toruniu wymierzył Arkadiuszowi S. karę 1 roku i 8 miesięcy więzienia, ale w zawieszeniu na dwa lata próby. Do tego - 2 tysiące zł grzywny do zapłaty.

Wyrok jest nieprawomocny. Obrońca torunianina nie kryje, że to orzeczenie prawdopodobnie sprawy nie kończy. - Biorąc pod uwagę, że prokuratura domagała się kary dwóch lat bezwzględnego więzienia, spodziewamy się z jej strony apelacji - mówi „Nowościom" adwokat Adam Kozioziembski.©℗

Zmiany w sieci szkół staną na sesji Rady Miasta Torunia

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Likwidacja Technikum nr 13 i wygaszenie VI Liceum Ogólnokształcącego to najpoważniejsze zmiany w sieci toruńskich szkół. W czwartek zajmie się nimi Rada Miasta.

We wtorek planowanymi zmianami na mapie edukacyjnej zajęła się Komisja Oświaty i Sportu Rady Miasta Torunia. Posiedzenie trwało kilka godzin, byli na nim obecni nie tylko urzędnicy i radni, ale też przedstawiciele zainteresowanych stron. Teraz kolejnym krokiem będzie głosowanie nad zaproponowanymi zmianami podczas sesji Rady Miasta Torunia w najbliższy czwartek.

Demografia i ekonomia

Roszady w siatce toruńskich placówek oświatowych przygotowywane są od miesięcy. Stoją za nimi m.in. demografia, słabe nabory i względy ekonomiczne (utrzymanie pustoszejących budynków).

W ostatnim tygodniu listopada o planowanych zmianach urzędnicy rozmawiali m.in. z radnymi i dyrektorami szkół. Wysłuchali uwag, wątpliwości, obaw. Założenia pozostają jednak niezmienne: w perspektywie kilku lat z mapy edukacyjnej Torunia zniknie Technikum nr 13 z ul. Targowej oraz VI LO z ul. Wojska Polskiego. Pierwsza ze szkół zostanie zlikwidowana, druga będzie sukcesywnie wygaszana. Odbędzie się to poprzez ograniczenie naboru do klas pierwszych - nie będzie go już w przyszłym roku.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Lorem ipsuSzkoła Podstawowa nr 7 ma opuścić budynek przy ul. Bema. Będzie funkcjonować w gmachu przy ul. Morcinka

Co mają dać te zmiany? Przede wszystkim uwolnienie budynków przy ul. Targowej, gdzie obecnie mieści się Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 13 (XIII LO i Technikum nr 13). Młodzież z ogólniaka, który prowadzi klasy mistrzostwa sportowego (SMS) trafi do budynku na Skarpie, gdzie obecnie funkcjonuje II LO. Miasto zamierza zainwestować w ten obiekt, rozbudować infrastrukturę sportową. Technikum nr 13 włączone zostanie w struktury Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Grunwaldzkiej. Gmach przy ul. Targowej przejmie natomiast Szkoła Podstawowa nr 2 z ul. Pająkowskiego, która obecnie należy do najbardziej przepełnionych w Toruniu.

Zmiany dotyczyć mają nie tylko wyżej wymienionych szkół średnich, ale także dwóch podstawówek. To Szkoła Podstawowa nr 7, która obecnie zajmuje budynek przy ul. Morcinka i gmach przy ul. Bema oraz Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi, której główna siedziba mieści się przy ul. Żwirki i Wigury, a filia - na Jarze przy ul. Grasera. Ta pierwsza przeniesie się na ul. Morcinka, opuszczając budynek przy ul. Bema, a druga będzie powoli wygaszana. W perspektywie kilku lat więc i wielki gmach przy ul. Żwirki i Wigury opustoszeje.

Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o losy budynków oświatowych, które przestaną pełnić swoje dotychczasowe funkcje.

Plany były śmielsze

W kwietniu br. władze miasta ogłosiły, że po latach zastoju będą reformować istniejącą w Toruniu sieć placówek światowych. Wcześniej prezydent Paweł Gulewski powołał komisję do spraw analizy organizacji i finansowania jednostek oświatowych prowadzonych przez Gminę Miasta Toruń. Wypracowane pomysły były bardzo śmiałe - zakładały likwidacje i wygaszenia placówek z najsłabszym naborem, fuzje szkół zawodowych i dwóch liceów ogólnokształcących.

Jednym z zadań wspomnianej wyżej komisji było odbycie spotkań w placówkach, których miały dotknąć zmiany. Te trwały niemal przez cały maj i przyniosły wiele emocji. Swoje niezadowolenie nauczyciele i rodzice wyrazili m.in. w Szkole Podstawowej nr 31 na Rubinkowie, która miała zostać zlikwidowana.

Już pod koniec maja gotowa była koncepcja zmian na mapie edukacyjnej Torunia. Władze - po spotkaniach z dyrektorami i rodzicami - wycofały się z większości rewolucyjnych pomysłów.©℗

Policja w Toruniu ostrzega - szał zakupów i złodzieje w akcji!

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

- Okres gorączki świątecznych zakupów to dla złodziei czas żniw - przestrzega Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

Złodzieje wykorzystują tłok bądź sami go umiejętnie tworzą. Sprzyja im nasz pośpiech i rozkojarzenie. Wybierają swoją ofiarę i obserwują ją przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze.

- Podchodzą blisko i dotykając sprawdzają, czy osoba będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, kożuch czy płaszcz, to ich zadanie jest ułatwione - nie kryje asp. Dominika Bocian, rzeczniczka Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

Jak się nie dać okraść? Trudno radzić, byśmy na zakupach nie ulegali emocjom i nie tracili czujności. Trudno, bo po prostu co roku przed Bożym Narodzeniem ta zakupowa gorączka jest całkowicie naturalna. Mimo wszystko jest kilka podstawowych zasadach, o których nie wolno zapominać - dla własnego dobra.

- Poważną przeszkodą dla złodzieja będzie schowanie pieniędzy i telefonu do wewnętrznej kieszeni - przypomina rzeczniczka.-A jeżeli już włożyliśmy portfel czy telefon komórkowy do reklamówki, torebki, plecaka, to pamiętajmy, by je zamykać i nosić przed sobą.

Nie ma sensu zabierać też na zakupy dużych sum gotówki - po co kusić los? Rzeczy wartościowych nie wkładajmy też do koszyków zakupowych i nie zostawiajmy w samochodach (szczególnie w widocznych miejscach) - to też przecież zaproszenie dla złodzieja.

FOT. PEXELS

Gorączka przedświątecznych zakupów to żniwa dla złodziei. Jesteśmy rozkojarzeni i często w pośpiechu

Kolejny błąd to noszenie w portfelu czy saszetce zapisanego gdzieś numeru PIN. W razie kradzieży ułatwiamy tylko zdecydowanie robotę złodziejowi. A jeśli już dojdzie do nieszczęścia i zostaniemy okradzeni np. w galerii handlowej?

- Jeśli odkryjemy to jeszcze w sklepie, od razu zgłośmy to ochronie. Są szanse na to, że na gorące jej pracownicy będą w stanie zareagować. Potem natomiast należy udać się na najbliższy komisariat policji i złożyć zawiadomienie o przestępstwie - mówi asp. Dominika Bocian.

Tradycyjnie na święta wielu z nas niebawem wyjedzie do rodziny i bliskich. Policja toruńska przypomina: pamiętajmy wówczas o właściwym zabezpieczeniu mieszkania lub domu. Włamywacze nie świętują, wykorzystują kilkudniową nieobecność domowników.

- Idealnego zabezpieczenia nie ma, ale możemy ograniczyć ryzyko włamania do minimum. Dobre zamki to jedno, jednak nie spełniają one swej roli jeżeli zamocowane zostaną do słabych drzwi. A zatem dobre drzwi wejściowe do mieszkania to drugie. Można jeszcze inwestować w alarm, monitoring i tym podobne - podpowiada asp. Dominika Bocian.

Jednak najlepszym rozwiązaniem - jak zawsze- jest czujny i zaufany sąsiad. Warto poinformować go o tym, że nie będzie nas kilka dni i poprosić, żeby w tym czasie zwrócił uwagę na nasze mieszkanie. Zawsze też można zadbać o to, by dom czy mieszkanie nie wyglądały już na pierwszy rzut oka na opuszczone - chodzi na przykład o rolety/zasłony w oknach etc.

Tak zwanemu pozorowaniu obecności służą też nieźle timery na światła. Należy je ustawić tak, aby światła zapalały się i gasły, tworząc iluzję ruchu w domu, szczególnie wieczorami. Warto też poprosić zaufaną osobę o regularne sprawdzanie domu, zbieranie poczty i śmieci.

- Unikajmy publikowania informacji o wyjeździe na święta w mediach społecznościowych, dopóki nie wrócimy. Absolutnie też nie zostawiajmy wiadomości „będę za tydzień" na drzwiach czy skrzynce na listy - radzą eksperci.©℗

eprasa.pl 3b9ad27a19

Toruń

Pięć gwałtów na nieletniej Magdalenie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polska press

Prokuratura Okręgowa w Toruniu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Antoniemu K., synowi byłego prezesa TVP. Zarzuca mu pięć gwałtów na nieletniej Magdalenie.

„Zebrany w śledztwie materiał dowodowy uzasadniał przedstawienie Antoniemu K. zarzutu, że w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, bliżej nieustalonego dnia, nie wcześniej niż 8 maja 2009 roku do dnia 31 sierpnia 2009 roku, w Gdańsku i w leśniczówce Danielówka (gmina Stary Dzierzgoń), pięciokrotnie doprowadził dziewczynkę do obcowania płciowego"- czytamy w komunikacie toruńskiej prokuratury.

A szczegóły? Z uwagi przede wszystkim na dobro pokrzywdzonej prokuratura zbyt wielu ich nie podaje.

- Antoni K. działał wykorzystując zależność emocjonalną i społeczną małoletniej pokrzywdzonej Magdaleny N. W Gdańsku, pod pretekstem masażu i nagrody w postaci wspólnych gier i zabaw, co najmniej trzykrotnie przemocą doprowadził ją do obcowania płciowego. Natomiast w leśniczówce Danielówka dopuścił się tych samych czynów dwukrotnie. Również działając przemocą, uniemożliwiając pokrzywdzonej swobodne opuszczenie pokoju poprzez jego zamknięcie na klucz - przekazuje „Nowościom" prokurator Rafał Ruta, naczelnik 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Antoniemu K. grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Ma zakaz opuszczania kraju oraz kontaktowania się z pokrzywdzoną (także przez internet czy telefon) i zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów.

- Antoni K. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia sprzeczne z ustaleniami stanu faktycznego - przekazuje prokurator Rafał Ruta. - Nadal wobec podejrzanego stosowany jest też dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie raz w tygodniu, połączony z obowiązkiem informowania o zamierzonym wyjeździe, a także terminie powrotu. Poza tym obowiązuje wciąż poręczenie majątkowe - 30 tysięcy złotych.©℗

FOT. POLSKA PRESS

Akt oskarżenia w tej sprawie sporządziła Prokuratura Okręgowa w Toruniu. Trafił do sądu w Kwidzynie

Czy nową trasą w centrum pojedziemy przed świętami?

Marek Nienartowicz
marek nienartowicz@polskapress.pl

Mocno zaawansowana jest budowa odcinka trasy staromostowej w centrum Torunia. Nie na tyle jednak, by szybko w całości udostępnić go do ruchu.

Odcinek trasy staromostowej - i jednocześnie alei 700-lecia Torunia - powstaje między ulicą Dekerta i Czerwoną Drogą. Od ulicy Gałczyńskiego w kierunku południowym będzie dwu-, na północ od niej jednojezdniowa. Taki jej przebieg na drugim z tych fragmentów to efekt dodatkowych konsultacji społecznych.

Start z opóźnieniem

Wskutek tych konsultacji inwestycja rozpoczęła się z dziewięciomiesięcznym opóźnieniem - na początku marca obecnego roku. Wówczas było jasne, że nie zakończy się w przewidzianym pierwotnie terminie, czyli w listopadzie obecnego roku. I tak się stało. Przypomnijmy, że na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg w Toruniu - po wygranym przetargu - odcinek trasy staromostowej buduje firma Balzola Polska.

Opóźnienie przez ekipy wykonawcy zostało w sporym stopniu nadrobione. Także dlatego, że firma Balzola Polska ma w planie realizację innej inwestycji w Toruniu, czyli rozbudowy ulicy Olsztyńskiej. Pod koniec października udostępniony został chodnik prowadzący do i od północno-zachodniego narożnika Targowiska Miejskiego. Dzięki temu klienci rynku mogą sprawniej dotrzeć na zakupy. W części udostępnione zostały też jezdnie na wysokości Osiedla Młodych.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Budowa trasy staromostowej między ulicą Dekerta a Czerwoną Drogą - stan na połowę grudnia 2025 roku

Przed świętami odcinkiem „staromostówki" jednak nie pojedziemy. Na przeszkodzie stanął atak zimy pod koniec listopada.

Jednocześnie pojawiły się ostrożne zapowiedzi, że być może trasa zostanie udostępniona dla ruchu przed świętami Bożego Narodzenia. Brzmiały wiarygodnie, bo na jezdniach układano pierwsze warstwy asfaltu.

Przed świętami odcinkiem „staromostówki" jednak nie pojedziemy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na przeszkodzie stanęła pogoda, a dokładniej - atak zimy pod koniec listopada. Roboty zostały wówczas mocno wyhamowane.

W efekcie od 23 grudnia w większym zakresie będzie udostępniony do ruchu tylko fragment trasy staromostowej między ulicą Gałczyńskiego a Czerwoną Drogą. Odblokowane zostanie skrzyżowanie dwóch pierwszych dróg - poza wjazdem w Gałczyńskiego od strony trasy staromostowej.

Fragment „staromostówki" między Gałczyńskiego a Dekerta, czyli zupełnie nowy element na komunikacyjnej mapie Torunia, zostanie udostępniony do ruchu prawdopodobnie w styczniu. Cała inwestycja ma się zakończyć wiosną 2026 roku.

Na ciągach i drogach

Co obecnie dzieje się na budowie trasy?

- Trwają prace związane z „uciąglaniem" ciągów pieszych, dróg serwisowych oraz parkingów po stronie cmentarza św. Jerzego. Do końca obecnego tygodnia wykonane zostaną chodniki wzdłuż ulicy Gałczyńskiego. Kontynuacje jest humusowanie obszarów zielonych - w miejscach, w których zakończono prace brukarskie oraz wykonano uzbrojenie podziemne. Pojawiły się już pierwsze nasadzenia drzew. Kontynuowana jest także budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu alei 700-lecia Torunia i ulicy Dekerta oraz systemu nawadniania dla roślin. Trwa również regulacja uzbrojenia podziemnego. Na styczeń planowane są roboty bitumiczne na drogach rowerowych. Ich wykonanie zależy od pogody - podkreśla Łukasz Daab z firmy Balzola Polska.©℗

Redakcyjna koleżanka z nagrodą marszałka

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Małgorzata Oberlan, dziennikarka „Nowości", otrzymała pierwszą nagrodę w konkursie „Fundusze Europejskie dla Kujawsko-Pomorskiego" w kategorii prasa.

Doceniono jej publikację pt. „Czy kiedyś pokochamy parki kieszonkowe? W kraju oklaski, w Toruniu są niesnaski".

To materiał o tematycznych skwerach pełnych zieleni, które powstały w miejscach wcześniej zaniedbanych. Na wszystkie parki kieszonkowe Toruń uzyskał dotacje z programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. A to za sprawą dwóch projektów: „Zazielenianie terenów miejskich Torunia na drodze adaptacji do zmian klimatu" oraz „Parki kieszonkowe w walce ze zmianami klimatu".

FOT. POLSKA PRESS

Małgorzata Oberlan, dziennikarka „Nowości" nagrodzona przez marszałka

Przypadło średnio po 260 tysięcy złotych na jeden park. Miejsca te, choć nie wszystkim się podobają, na stałe zmieniły obraz wielu osiedli w Toruniu.

Małgorzata Oberlan pracuje w „Nowościach" od ponad dwóch dekad. Zajmuje się szeroko rozumianą tematyką społeczną, kryminalną i sądową. To ona - z godną podziwu dziennikarską rzetelnością - podejmuje najtrudniejsze tematy, opisuje tragiczne zdarzenia i informuje o tym, co nigdy nie powinno zostać ukryte.

Jest również autorką wielowątkowych i obszernych materiałów zamieszczanych w naszych piątkowych wydaniach, w magazynie „Puls".©℗

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434999

eprasa.pl 3b9ad27a19

150 lat później. Towarzystwo Naukowe w Toruniu świętuje

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Sympozjum i uroczysta gala znalazły się w programie obchodów jubileuszu 150-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Patronowały im „Nowości".

Obchody jubileuszu TNT zostały zaplanowane na kilka dni. Otworzyła je premiera książki „Hotel Muzeum w Toruniu (1881-1920-...), nasz dom na rogu". Książka jest pierwszym opracowaniem dziejów siedziby Towarzystwa przy ulicy Wysokiej, choć nie jest klasyczną monografią z zakresu historii architektury. Autorka, Katarzyna Kluczwajd, opowiada historię budynku jako historię MIEJSCA, które przez niemal półtora wieku trwało w różnych realiach politycznych, pełniło rozmaite funkcje i gromadziło ludzi o odmiennych losach. Książka splata mikrohistorie osób, instytucji, miejsc i zjawisk, tworząc wielowarstwowy obraz przestrzeni, która odegrała istotną rolę w społecznej historii miasta.

Sympozjum i wystawa

Obchody były kontynuowane w miniony poniedziałek podczas sympozjum „Ludzie-miejsca-nauka: 150 lat Towarzystwa Naukowego w Toruniu" w jego siedzibie przy Wysokiej.

Tego samego dnia w Archiwum Państwowym przy placu Rapackiego została otwarta wystawa „Scientiae Thorunensis - 150 lat Towarzystwa Naukowego w Toruniu". Opowiada ona o historii i dorobku instytucji przez pryzmat dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu. Obejmują one zarówno akta własne TNT, wytworzone w ciągu niemal półtora wieku działalności Towarzystwa, jak i zbiory archiwalne zgromadzone dzięki kolekcjonerskiej aktywności jego członków i darczyńców.

Obchody jubileuszu TNT zostały zaplanowane na kilka dni. Otworzyła je premiera książki „Hotel Muzeum w Toruniu (1881–1920–...).

Wernisaż był także okazją do prezentacji „Inwentarza akt Towarzystwa Naukowego w Toruniu z lat 1875-2019".

Spotkanie w Ratuszu

Obchody jubileuszu TNT były kontynuowane także we wtorek. O godzinie 15.30 w katedrze świętych Janów zostanie odprawiona rocznicowa msza święta, a o godzinie 17 w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa z okazji 150. rocznicy powstania Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

©℗

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

W czasie obchodów odbyło się sympozjum „Ludzie-miejsca-nauka: 150 lat TNT"

Różaniec bez interwencji policji i z nowym banerem

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Kolejny Publiczny Różaniec o Odnowę Moralną Narodu Polskiego zorganizowany został na Rynku Staromiejskim w Toruniu. Jego otoczka budzi spore kontrowersje i emocje.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Kolejny Publiczny Różaniec o Odnowę Moralną Narodu Polskiego odbył się na Rynku Staromiejskim w Toruniu 15 grudnia

Publiczny Różaniec o Odnowę Moralną Narodu Polskiego organizowany jest przy pomniku Kopernika na Rynku Staromiejskim od 2017 roku piętnastego dnia każdego miesiąca. Budzi kontrowersje głównie za sprawą treści prezentowanych podczas modlitwy na banerach. Kilka z tych wydarzeń w tym roku kończyło się interwencjami policji i straży miejskiej - po zawiadomieniach składanych przez prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego i kilkoro radnych, reprezentujących tak jak on Koalicję Obywatelską.

Niedawno organizatorzy różańca zwrócili się o wsparcie do ordynariusza diecezji toruńskiej biskupa Arkadiusza Okroja. Podczas spotkania z nimi stwierdził on, że błogosławi dziełu modlitwy w intencji ochrony życia, zwłaszcza dzieci nienarodzonych - jednak nie konkretnym środowiskom i grupom. Zasugerował zmianę formuły różańca - by centralnym znakiem wydarzenia stał się obraz błogosławionej rodziny Ulmów, która została zamordowana (w tym nienarodzone dziecko) przez Niemców podczas II wojny światowej za pomoc Żydom. Jest ona - jak podkreślił biskup Okroj - wyjątkowym symbolem troski o życie.

Czy posłuchali sugestii biskupa

Czy organizatorzy różańca posłuchali sugestii biskupa Okroja podczas pierwszej modlitwy po spotkaniu z nim?

Różaniec odbył się w poniedziałek 15 grudnia. W modlitwie uczestniczyło około 30 osób, w wśród nich emerytowany proboszcz parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu ks. Józef Nowakowski.

Nie było budzącego bodaj największe kontrowersje baneru. To ten ze zdjęciem szczątków dziecka po aborcji (nie był prezentowany także podczas różańca 15 listopada). Nowością był baner z rodziną Ulmów. W porównaniu z innymi dwoma był jednak sporo mniejszy, nie był centralnym znakiem wydarzenia.

Większe banery były dwa. Na jednym napisano między innymi, że obecny rząd uczy kilkuletnie dzieci masturbacji. Znalazł się na nim też przekreślony tęczowy znak i napis „stop pedofilii". Na drugim banerze informowano o liczbie „dzieci zabitych przez aborcję" w szpitalu wojewódzkim w Toruniu w ostatnich latach. Widniało na nim również zdjęcie budynku lecznicy.

Dyrekcja szpitala zapowiedziała pozew

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu dyrekcja szpitala wojewódzkiego zapowiedziała sądowy pozew przeciwko organizatorom różańca. Jej zdaniem godzi on w dobre imię placówki, a przeprowadzone w niej terminacje ciąż, których dotyczył przekaz z banera, były zgodne z prawem i przeprowadzone w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia kobiet.

Z kolei prezentacja banera dotyczącego rządu zakończyła się podczas poprzedniego różańca, 15 listopada, interwencją straży miejskiej i policji. Doszło do niej po zawiadomieniu o popełnieniu wykroczenia za sprawą prezentowania nieprzyzwoitych treści.

Policjanci czuwali, radnych nie było

Chociaż te dwa budzące kontrowersje banery były prezentowane także podczas różańca 15 grudnia, to do interwencji służb porządkowych nie doszło. Podczas modlitwy na Rynku Staromiejskim pojawiło się troje policjantów.

Nie było za to radnych KO Dominiki Walichniewicz i Anety Wierzbowskiej. To one składały zawiadomienia o popełnieniu wykroczeń podczas modlitw organizowanych w poprzednich miesiącach. W poniedziałek 15 grudnia radne uczestniczyły - jak wyjaśniła „Nowościom" Dominika Walichniewicz - w spotkaniach z mieszkańcami Torunia i to był powód ich nieobecności na Rynku Staromiejskim.

Niedawno organizatorzy różańca zwrócili się o wsparcie do ordynariusza diecezji toruńskiej biskupa Arkadiusza Okroja.

Sprawy o wykroczenia i wyrok z Gdańska

Warto dodać, że wykroczeniami, do których miało dojść podczas publicznego różańca w poprzednich miesiącach, zajmują się sądy w Toruniu. Kilkoro jego uczestników zostało ukaranych grzywnami w pierwszej instancji. Odwołali się oni od tych wyroków - sprawy są w toku.

Prawomocny wyrok zapadł dotąd jeden. Sąd Apelacyjny uznał, że prezydent Gulewski nie miał prawa rozwiązać zgromadzenia z 15 lutego. W wyroku wskazał, że prezentowane podczas różańca treści nie były nieprzyzwoite.

©℗

AKCJA CHARYTATYWNA

0411439632

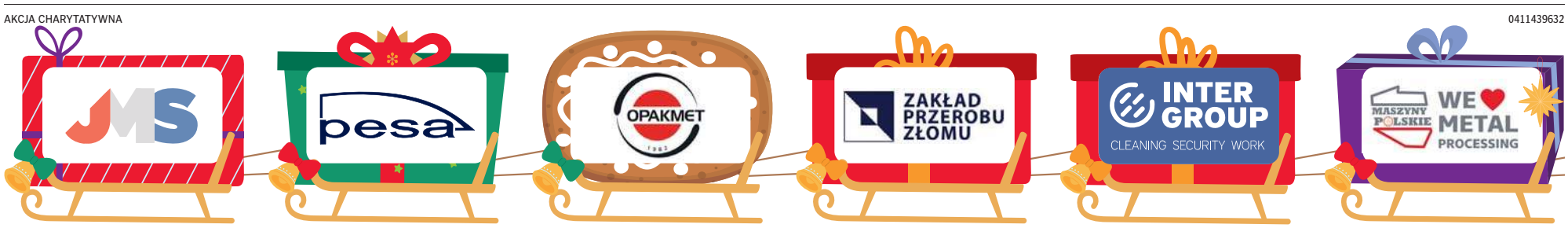

eprasa.pl 3b9ad27a19

Z PIERWSZEJ GMACH POCZTY GŁÓWNEJ W TORUNIU DO WYNAJĘCIA. GDZIE NADAMY I ODBIERZEMY PRZESYŁKI?

Pocztowa galeria na Rynku

Waldemar Piorkowski
waldemar.piorkowski@polskapress.pl

Poczta Polska szuka najemców dla swoich nieużywanych nieruchomości. Na liście znalazł się m.in. gmach Poczty Głównej w Toruniu.

Sporo miejsca i uwagi poświęcaliśmy w ostatanim czasie budynkom pocztowym, szczególnie kompleksowi między Rynkiem Staromiejskim i Piekarami. Temat wraca jak bumerang, w ciągu ostatniej dekady gmach toruńskiej Poczty Głównej miał być wystawiony na sprzedaż, później jednak władze spółki zmieniły zdanie i postanowiły nawet przeprowadzić remont.

Przerwany remont

Ten, jak informowaliśmy, rozpoczął się, jednak po doniesieniach na temat różnych nieprawidłowości i interwencji konserwatora zabytków, został przerwany. Poza tym z centrali PP często otrzymywaliśmy informacje, że przyszłość toruńskiego zabytku jest przedmiotem analiz.

Wygląda na to, że właśnie doczekaliśmy się chwili, gdy analizy zostały zakończone. Koncern ogłosił program „Galerie Poczty Polskiej", który ma doprowadzić do przekształcenia historycznych obiektów w otwarte, tętniące życiem centra miejskie, łączące funkcje społeczne z komercyjnymi.

- Stylowe budynki w centrach miast, dzięki swojej architekturze i charakterowi, mogą stać się miejscem dla działalności edukacyjnej, kulturalnej, artystycznej, wystawienniczej, gastronomicznej czy usługowej. Chcemy, aby te przestrzenie służyły lokalnym społecznościom i odwiedzającym, tworząc nową jakość w polskich miastach - powiedział cytowany przez biuro prasowe PP prezes Poczty Polskiej, Sebastian Mikosz.

Tych przestrzeni do zagospodarowania jest sporo. Poczta Polska chwali się, że dysponuje w sumie ponad dwom milionami powierzchni użytkowej, którą w niewykorzystywanej na działalność operacyjną części będzie sukcesywnie uwalniać w celach jej komercjalizacji, na zasadach najmu lub dzierżawy.

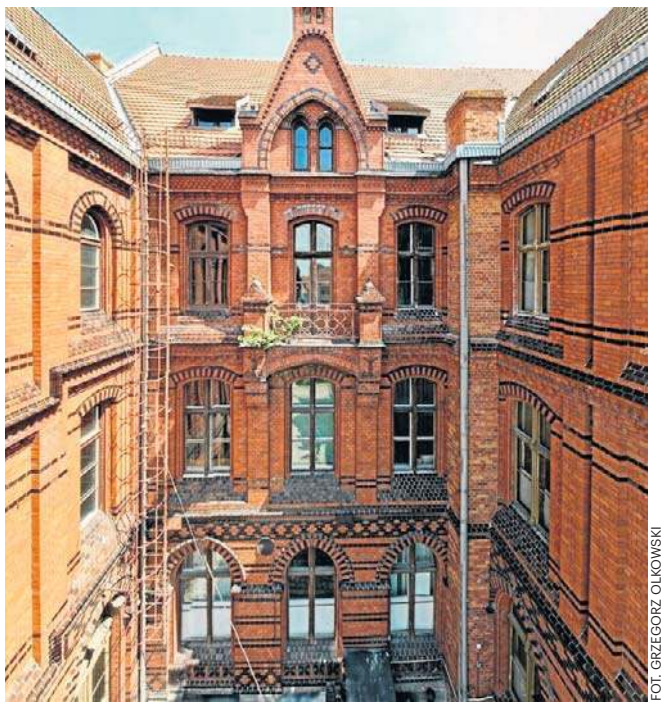

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Z opisu przedstawionego przez Pocztę Polską wynika, że do wynajęcia jest gmach główny na Rynku Staromiejskim

Na liście dostępnej m.in. w internecie (nieruchomosci.poczta-polska.pl) znajduje się między innymi gmach przy Rynku Staromiejskim w Toruniu. Cztery kondygnacje nadziemne i jedna podziemna, w sumie 176 pomieszczeń i ponad 3.200 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej.

„Cena i warunki najmu nieruchomości lub lokali pozostają do uzgodnienia - czytamy w pocztowym obwieszczeniu. - Poczta Polska S.A. nie wyklucza przeprowadzenia przetargu na najem ww. pomieszczeń lub całości budynku".

Jaki najemca?

Byłoby wspaniale, gdyby budynek znalazł odpowiedzialnego gospodarza, najlepiej takiego, który by jeszcze przywrócił dawny blask jego bryle i wnętrzom. Tyle tylko, że już sama działalność na tego typu i do tego tylko wynajętym gruncie, wydaje się być ogromnym wyzwaniem. Czy to w ogóle ma sens?

- W tym stanie, bez kapitalnego remontu, sensu nie ma - mówi Jędrzej Binkowski, współwłaściciel Biura Nieruchomości Admin. - Chyba, że jest już zainteresowany jakiś najemca instytucjonalny Na Rynku Staromiejskim sens ekonomiczny ma tylko gastronomia. Poczta to bardzo duży obiekt zabytkowy, do tego o zupełnie innym przeznaczeniu i charakterystyce niż sąsiednie kamienice. Sklepu z witryną nie da się tu zrobić, na biura również raczej nikt nie będzie chciał tego wziąć, zaś adaptacja na cele gastronomiczne będzie bardzo kosztowna. Dlatego sens ma tylko klient instytucjonalny, który nie będzie patrzył w tabelki czy inwestycja mu się zwróci.

Upewnijmy się zatem, czy na pewno chodzi o wynajęcie, a nie sprzedaż tej nieruchomości? No i co z Urzędem Pocztowym, który nie jest już całodobowy, ale przecież nadal przy Rynku Staromiejskim i Piekarach działa. Przesłaliśmy do biura prasowego PP prośbę o wyjaśnienie i otrzymaliśmy stamtąd taką odpowiedź:
„Poczta Polska nie przewiduje sprzedaży nieruchomości położonej w Toruniu przy Rynku Staromiejskim. Sprawa ulokowania placówki pocztowej będzie przedmiotem analiz w trakcie szczegółowych rozmów dotyczących tej nieruchomości w ramach projektu specjalnego, do którego zakwalifikowano tę nieruchomość, tj. Galerie Poczty Polskiej"..

Sylwester w Toruniu. Będzie bardziej szałowo niż rok temu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

O 19.45 rozpocznie się 31 grudnia w Toruniu „Sylwestrowa Moc Przebojów 2025". Godzina nie jest przypadkowa. To efekt sylwestrowej rywalizacji Polsatu z TVP.

„Sylwestrowa Moc Przebojów" drugi rok z rzędu organizowana jest w Toruniu, na Rynku Staromiejskim. Imprezę przygotowuje telewizja Polsat. Wśród organizatorów są także samorząd województwa kujawsko-pomorskiego i samorząd Torunia (każdy z nich wykłada na zabawę po około 1,7 miliona złotych brutto) oraz toruńska firma SOS Music.

26 artystów na scenie w Toruniu

Stan przygotowań do „Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025" został przedstawiony podczas konferencji prasowej we wtorek 16 grudnia.

- Ubiegłoroczna „Sylwestrowa Moc Przebojów" zakończyła się sukcesem. Ponad 4,1 miliona widzów bawiło się przy niej przed ekranami telewizorów w szczytowym momencie. Ekwiwalent promocyjny uzyskany dzięki temu wydarzeniu, wyliczony przez firmę Nielsen Polska, to około 24 miliony złotych. Z ubiegłorocznego sylwestra wyciągnęliśmy wnioski, robimy korekty w organizacji zabawy, w oparciu o najwyższe standardy bezpieczeństwa, bo ono jest najważniejsze - podkreślił prezydent Torunia Paweł Gulewski.
- Poprzez „Sylwestrową Moc Przebojów" promujemy nie tylko Toruń, ale całe województwo. To wielkie święto naszego regionu. Toruń jest jedną z jego stolic. Również w ten sposób budujemy poczucie wspólnoty i dumy mieszkańców województwa - mówił marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki.

Tak jak rok temu scena, na której wystąpi 26 artystów, stanie u wylotu ulicy Różanej na Rynek Staromiejski. Zagrają i zaśpiewają: Perfect i Łukasz Drapała, Majka Jeżowska, Urszula, Anna Wyszkoni, Julia Żugaj, Enej, Zenek Martyniuk i Łobuzy, Sławomir i Kajra, Marcin Miller z zespołem Boys, Magda Narożna oraz Piękni i Młodzi, Norbi ,Kuba i Kuba, Alien&Majti, Jonatan, BumBum OrkeStar, Thomas Anders from Modern Talking &Band, Alicja Majewska, BIG CYC, Beata i Bajm, Edyta Górniak, Golec uOrkiestra, Lady Pank, Skolim, Smolasty.

Efektowna scena i 10 tysięcy uczestników

Scena w części już stoi. Montaż trwa od 8 grudnia. Scena będzie węższa i wyższa od ubiegłorocznej.

- Widzieliśmy już wizualizacje tegorocznej sceny. Scenografia na pewno będzie atrakcyjniejsza. Obecnie przy budowie sceny, przez siedem dni w tygodniu, w zasadzie w dzień i w nocy, pracuje od 30 do 50 osób. Przerwa będzie tylko od Wigilii do 26 grudnia. 31 grudnia przy imprezie, na i wokół sceny, będzie pracowało około 1500 osób - wyliczał Wojciech Zaguła z firmy SOS Music.

Przed sceną „Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025", na Rynku Staromiejskim, będzie mogło się bawić - tak jak rok temu - do 10 tysięcy osób. Na teren imprezy masowej wejdą od ulic Chełmińskiej, Szerokiej i Żeglarskiej. Nad uczestnikami koncertu bawiącymi się na południowej pierzei Rynku Staromiejskiego i na ulicy Szerokiej, na linie, będzie jeździć kamera. Impreza zostanie więc pokazywana z nowej perspektywy. Będzie ją można obejrzeć także na telebimach zamontowanych na dwóch wieżach.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Budowa sceny Sylwestrowej Mocy Przebojów na Rynku Staromiejskim w Toruniu - stan na wtorek 16 grudnia

Reżyserem „Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025" jest Konrad Smuga. Scenografię przygotowuje Giorgos Skoliasu. Będą trzy pary prowadzących zabawę - o jedną więcej niż rok temu. Ponownie znajdą się one nie tylko na scenie, ale także przy pomniku Kopernika oraz w Dworze Artusa.

Start sylwestrowej zabawy o 19.45

Początek „Sylwestrowej Mocy Przebojów" w Toruniu - tym razem o godzinie 19.45. To o kwadrans wcześniej niż rok temu. Ta godzina jest efektem rywalizacji z TVP, która start „Sylwestra z Dwójką" przesunęła z 20 na 19.50, by przyciągnąć widzów. Ostatecznie Polsat ją jednak przebił o 5 minut.

- Promocja „Sylwestrowej Mocy Przebojów 2025" w Toruniu jest potężna. Będzie szeroko zapowiadana 31 grudnia w Polsat News. Dwa dni wcześniej także na żywo i również nadawany bezpośrednio z Torunia będzie program „Halo, tu Polsat!". Poza tym Polsat przygotowuje olbrzymią kampanię medialną wraz ze swoimi partnerami, którymi są Interia i Radio ZET. Będzie więc naprawdę bardzo głośno o imprezie w Toruniu - dodał Wojciech Zaguła.

Znane są już także szczegóły dotyczące zasad bezpieczeństwa, w tym poruszania się w rejonie i otoczeniu zabawy, organizacji parkingów oraz komunikacji miejskiej.

31 grudnia od godziny 18 do godziny 4 1 stycznia 2026 roku przejazdy komunikacją miejską będą darmowe. Zostaną uruchomione specjalne kursy tramwajów i autobusów MZK.

O szczegółach będziemy jeszcze oczywiście informować.

eprasa.pl 3b9ad27a19

Dzieci i młodzież grają w szachy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W Szkole Podstawowej w Przysieku odbył się kolejny, szósty turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026.

FOT. NADESŁANA/EDUKACJAPRZEZSZACHY.PL

Szósty turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026 został rozegrany w Przysieku w sobotę

Współorganizatorem szóstego turnieju Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026 w Przysieku było Stowarzyszenie Nowa Perspektywa na rzecz Gminy Zławieś Wielka. Wydarzenie zostało dofinansowane przez Gminę Zławieś Wielka. Turniej otworzyła dyrektor SP w Przysieku wraz z prezesem wspomnianego stowarzyszenia Pawłem Waleckim oraz organizatorem ligi Arkadiuszem Matczyńskim i sędzią głównym Mariuszem Matczyńskim.

Turniej rozgrywany był tempem 10 minut plus 5 sekund (w grupie Open plus 4 sekundy), na dystansie siedmiu rund w czterech kategoriach. Na starcie stanęło 86 osób.

22 piękne statuetki czekały na najlepszą trójkę w każdej grupie. Każdy uczestnik otrzymał także pamiątkowy medal, który został ufundowany przez Powiat Toruński. Oczywiście, jak zawsze wszyscy juniorzy otrzymali nagrodę i pamiątkowe dyplomy.

Oto wyniku turnieju w Przysieku w poszczególnych kategoriach wiekowych:

klasy I-III szkół podstawowych i przedszkola
dziewczęta
Marcelina Weber z SP w Turzanach,
Maja Kardach z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu,
Julia Bunkowska z SP nr 8 w Toruniu;
chłopcy
Aleksander Wantoch-Rekowski z SP nr 32 w Toruniu,
Mateusz Kubacki z SP w Myśliwcu,
Igor Graczkowski z SP nr 15 w Bydgoszczy;
klasy IV-VI szkół podstawowych
dziewczęta
Lena Kulczak z SP w Łubiance,
Kornelia Gardzielewska z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu,
Alicja Roszyk z SP w Iwcu;
chłopcy
Adam Plaskacz z SP Towarzystwa Salezjańskiego w Toruniu,
Kamil Grążawski z SP Wesoła Góra w Olsztynie,
Krzysztof Kubacki z SP w Myśliwcu;
klasy VII-VIII szkół podstawowych i szkoły ponadpodstawowe
dziewczęta
Wiktoria Winiarska z Liceum Ogólnokształcącego w Wąbrzeźnie
chłopcy
Jędrzej Przybysławski z SP nr 32 w Bydgoszczy,
Oleksandr Ostrovskyi z LO w Radziejowie,
Antoni Prusakowski z SP nr 7 w Toruniu;
open
panie
Joanna Nowak,
panowie
Marek Heise,
Łukasz Wachowicz,
Przemysław Kulczak.

- Podziękowania za pomoc w organizacji turnieju w Przysieku kierujemy do Daniela Zadereckiego oraz Krzysztofa Długońskiego, którzy specjalnie przyjechali, oraz dla Wachowicz za wypisanie i wspólne wręczanie dyplomów z Małgorzatą Mikrut - mówi Arkadiusz Matczyński.

Kolejny turniej Enea Operator Międzyszkolnej Ligi Szachowej sezonu 2025/2026 odbędzie się 10 stycznia 2026 roku w Szkole Podstawowej w Ostromecku. Zapisy do udziału w nim prowadzone są na stronie internetowej edukacjaprzezszachy.pl ©℗

Oni chcą rozwijać lokalne społeczności

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Niedawna toruńska konferencji „Lokalni z mocą", organizowana przez Stowarzyszenie Młodych była podsumowaniem projektu „Rzeczpospolita z bliska".

Projekt „Rzeczpospolita z bliska" powstał z myślą o rozwijaniu aktywności obywatelskiej młodzieży z małych miejscowości. Misją jest budowanie świadomego i zaangażowanego społeczeństwa, w którym młodzi ludzie mają realny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość. Organizatorzy akcji wierzą, że edukacja przez działanie to klucz do budowania silnych, lokalnych społeczności. Jednym z punktów ogólnopolskiej akcji było dwudniowe spotkanie w Toruniu, podczas którego uczestnicy zyskiwali nową dawkę wiedzy oraz przyjaźnie.

Szybko dało się zauważyć, że do Torunia przyjechali ludzie pełni energii, pomysłów i chęci wymiany doświadczeń. Dla wielu z nich była to pierwsza okazja, aby w jednym miejscu spotkać młodzież oraz edukatorów pracujących na rzecz innych w małych miejscowościach, gdzie edukacja obywatelska wciąż się rozwija.

Młodzi uczyli się o swoich supermocach, takich jak na przykład empatia czy chęć pomagania, skupiali się także na takich filarach jak asertywność, komunikacja czy prezentacja własnej osoby. Nie zapomniano także o rozmowach na temat stereotypów, które wciąż są obecne w małych miejscowościach.

Uczestnicy pracowali w grupach, analizowali przykłady lokalnych działań, przygotowywali symulacje i ćwiczyli praktyczne umiejętności, które mogą wykorzystać w swoich środowiskach. Dowiadywali się m.in. jak wpływać na rzeczywistość wokół siebie i angażować lokalną społeczność do działania, jak być bezpiecznym w wirtualnym świecie oraz wymieniali się swoimi doświadczeniami obywatelskimi.

W czasie podsumowania podkreślono, że spotkanie było dopiero początkiem budowania ogólnopolskiej sieci współpracy. ©℗

TV TORUŃ

ŚRODA 17 GRUDNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Ich dom, ich świat
10.55 Wsparcie opieki nad zabytkami
11.20 7 dni sportu
11.40 Fitness - Marta Wirzchowska (1)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Drzewa w mieście
16.35 Zabytki Techniki Kujaw i Pomorza - Stacja Toruń Kluczyki
17.00 Nasze Sprawy - SM Zieleniec
17.15 Wsparcie opieki nad zabytkami
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Szopki na Boże Narodzenie
19.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19.20 Potencjał gospodarczy regionu (20)
19.25 7 dni sportu
19.45 Ich dom, ich świat
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Szopki na Boże Narodzenie
21.15 Nasze Sprawy - SM Zieleniec
21.30 Ich dom, ich świat
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
22.50 Potencjał gospodarczy regionu

To dom i świat seniorów z toruńskich Wrzosów

W Ośrodku Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych można podziwiać wystawę prac pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej imienia Leona Szumana na Wrzosach.

Są tu obrazy, rękodzieło, fotografie, a nawet poezja, które powstawały podczas zajęć rehabilitacyjno-terapeutycznych. Wystawę nazwano „Nasz dom - nasz świat".

W „Magazynie Kujawsko-Pomorskim" między innymi o tym, czego już wkrótce będą mogli nauczyć się studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Uczelnia podpisała umowę ze spółką technologiczną Exea Data Center w ramach której zostanie uruchomiony płatny program stażowy w dziedzinie cyberbezpieczeństwa.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat, ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna, ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji, ul. Grudziądzka 17, tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście, ul. PCK 2, tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo, ul. Dziewulskiego 1, tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz, ul. Poznańska 127, tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach, Dobrzejewice 65, tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży, ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie: tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych, tel. 800 022 222 (stacjonarne), tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy, tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy: mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK: tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87, telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej, tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

eprasa.pl 3b9ad27a19

POLSKA *i* ŚWIAT

PRZESTĘPCZOŚĆ

Mazowiecka Krajowa Administracja Skarbowa rozbiła gang zajmujący się nielegalnym hazardem. Funkcjonariusze zatrzymali 26 osób i zabezpieczyli ponad 150 nielegalnych automatów do gier. Zatrzymani w prokuraturze usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz organizowania poza kasynem gier hazardowych objętych monopolem państwa na niezarejestrowanych automatach.

Trzeba zadbać, żeby wszyscy płacili uczciwie (składkę zdrowotną), żeby nie było świętych krów.

Maciej Konieczny poseł partii Razem

KRÓTKO

WARSZAWA

Paszport Ziobry unieważniony

Paszport Zbigniewa Ziobry został unieważniony decyzją wojewody mazowieckiego – poinformował szef MSWiA Marcin Kierwiński.

„Paszport Zbigniewa Z. został unieważniony decyzją wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego na wniosek Prokuratury Krajowej. Nikt nie ucieknie przed odpowiedzialnością" – poinformował na X Kierwiński.

Do tej pory Ziobro przebywał w Budapeszcie, a ostatnio w Brukseli. Nie zadeklarował jednoznacznie, ani że wystąpi o azyl polityczny na Węgrzech, ani że wróci do Polski. Prokuratura, której zespół śledczy nr 2 prowadzi postępowanie dotyczące m.in. ustawiania konkursów na wielomilionowe dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, wystąpiła o unieważnienie mu paszportu oraz paszportu dyplomatycznego w połowie listopada. 22 grudnia sąd rozpatrzy wniosek o aresztowanie Ziobry.

Sejm uchylił immunitet Ziobrze 7 listopada w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów prokuratury.

KATOWICE

Hołd dla górników z „Wujka"

FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Syreny alarmowe wybrzmiały we wtorek – w 44. rocznicę pacyfikacji kopalni „Wujek" – o godz. 11, a mieszkańcy Katowic zatrzymali się, żeby oddać hołd i upamiętnić dziewięciu poległych górników. W głównych uroczystościach wzięli udział: rodziny ofiar, uczestnicy strajku, związkowcy i przedstawiciele władz.

RELIGIA

Ilu Polaków chodzi do kościoła?

W 2024 r. wzrosła zarówno liczba wiernych uczestniczących w niedzielnej mszy św. (29,6 proc.), jak i przystępujących do Komunii św. (14,6 proc.) – wynika z Rocznika Statystycznego Kościoła Katolickiego w Polsce. Oznacza to, że co druga osoba obecna na liturgii przyjmuje Komunię św.

Według autorów rocznika w 2024 r. najwyższy wskaźnik dominicantes odnotowano w diecezji tarnowskiej (62,3 proc.), a najniższy w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej (17,59 proc.). W archidiecezji warszawskiej wyniósł 19,85 proc.

Z danych wynika, że w roku szkolnym 2024/2025 w lekcjach religii we wszystkich typach szkół uczestniczyło 75,6 proc. uczniów.

Żałoba w Jeleniej Górze po zabójstwie 11-latki

Alina Gierak, MP
Jelenia Góra

W sprawie zabójstwa 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zatrzymano 12-latkę, która może mieć związek z tym zdarzeniem. O losie zatrzymanej zdecyduje sąd rodzinny.

Nie milkną echa zabójstwa 11-letniej dziewczynki ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze. Jak przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze prok. Ewa Węglarowicz-Makowska, ofierze zadano rany kłute ostrym narzędziem.

– Na jej ciele widoczne były obrażenia zadane ostrym narzędziem. Prokurator wspólnie z funkcjonariuszami policji dokonali oględzin miejsca zdarzenia. Zabezpieczono zwłoki, ślady i dowody. Zatrzymano też osobę nieletnią, która może mieć związek z tym zdarzeniem – powiedziała prok. Węglarowicz-Makowska.

Dodała, że zatrzymana to 12-letnia uczennica tej samej szkoły, do której uczęszczała ofiara. W mediach społecznościowych pojawiają się informacje, że możliwym motywem była kłótnia o chłopaka, jednak prokuratura nie potwierdza tego wątku.

– Nie były koleżankami, znały się z widzenia. Motywy działania zatrzymanej nie są znane – zastrzegła rzeczniczka prokuratury.

Jak dowiedziała się „Gazeta Wrocławska", w sprawie śmierci 11-letniej dziewczynki w Jeleniej Górze zabezpieczono nóż typu finka. Jak mogliśmy się dowiedzieć, śledczy szukali narzędzia zbrodni przez kilka godzin. W trakcie działań ujawniono i zabezpieczono nóż, którym zadano ofierze obrażenia.

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

W poniedziałek w okolicy Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze znaleziono ciało 11-letniej dziewczynki

W Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu we wtorek odbyła się sekcja zwłok 11-latki z Jeleniej Góry.

– Czynności te są prowadzone na zlecenie i pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Pracownicy UMW nie są uprawnieni do udzielania jakichkolwiek informacji dotyczących przebiegu sekcji oraz jej wyników – poinformowała Monika Kowalska, rzeczniczka prasowa wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego.

Jelenia Góra w żałobie

Wtorkowy poranek przy SP nr 10 i w całej Jeleniej Górze był pełen smutku. Rodzice, odprowadzający dzieci do szkoły, wchodzili do budynku ze spuszczoną głową. Mieszkańcy wciąż nie mogą uwierzyć w to, co się stało.

– Czasem można tu spotkać osoby zachowujące się podejrzanie i lepiej nie chodzić tędy po zmroku, żeby nie natknąć się na kogoś niebezpiecznego. Nigdy jednak nie przyszłoby mi do głowy, że dziecku może zrobić krzywdę rówieśniczka. Prędzej obawiałabym się jakiegoś zwyrodnialca – dodaje mieszkanka okolic „Małej Poczty" przy ul. Wolności.

Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łużniak ogłosił, że dzień pogrzebu dziewczynki będzie dniem żałoby na terenie miasta. Zwrócił się również do organizatorów wydarzeń kulturalnych, sportowych i rozrywkowych z prośbą o zachowanie należytej powagi.

– Z ogromnym smutkiem i niedowierzaniem przyjąłem informację o tragicznej śmierci młodej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 10, która w tak dramatycznych okolicznościach straciła życie. W imieniu własnym oraz mieszkańców Jeleniej Góry składam Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom oraz całej społeczności szkolnej najszczersze wyrazy współczucia i solidarności w tym niewyobrażalnie trudnym czasie.

Władze miasta zorganizowały dla dzieci spotkania z psychologami, aby pomóc im poradzić sobie z tragedią. W miejscu, gdzie zginęła 11-latka, pojawiły się dziś rano znicze.

– Szkolna społeczność poniosła ogromną stratę. Zmarła dziewczynka była dobrze znana nauczycielom i rówieśnikom. Była pogodną i otwartą nastolatką – powiedział w poniedziałek wieczorem Paweł Domagała, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 w Jeleniej Górze.

Student KUL zatrzymany przez ABW. Jest podejrzany o planowanie zamachu terrorystycznego na jarmarku

Marcin Koziestański
Warszawa

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała studenta Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, podejrzanego o przygotowywanie zamachu terrorystycznego na jarmarku świątecznym.

„Mateusz W. jest podejrzewany o przygotowywanie masowego zamachu na jednym z jarmarków świątecznych, który planował dokonać z wykorzystaniem materiałów wybuchowych" – poinformował na platformie X Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych.

Wcześniej mężczyzna pozyskiwał wiedzę o sposobach samodzielnego wykonania materiałów, które miały posłużyć do przeprowadzenia aktu terrorystycznego. Planował również wstąpienie do organizacji terrorystycznej, aby uzyskać pomoc w zakresie realizacji zamierzonych działań. Celem przestępstwa było zastraszenie wielu osób, a także wsparcie Państwa Islamskiego.

Podczas przeprowadzonych czynności funkcjonariusze ABW zabezpieczyli nośniki danych oraz przedmioty związane z islamem. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące mężczyzna spędzi w areszcie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi szczecińska delegatura ABW pod nadzorem zamiejscowego wydziału w Szczecinie. Sprawa ma charakter rozwojowy.

Prokurator przedstawił Mateuszowi W. zarzut dotyczący podejmowania działań przygotowawczych do przeprowadzenia zamachu terrorystycznego, który mógł skutkować śmiercią lub ciężkimi obrażeniami wielu osób – poinformowała we wtorek Prokuratura Krajowa.

Mężczyzna został zatrzymany 30 listopada przez funkcjonariuszy ABW „w trybie niecierpiącym zwłoki".

eprasa.pl 3b9ad27a19

Parlament Europejski przyjął klauzulę ochronną do umowy z Mercosurem

Oprac. Anna Nagel
Strasburg

Parlament Europejski w Strasburgu przegłosował we wtorek wzmocnioną klauzulę ochronną do umowy handlowej UE z państwami Mercosuru.

Europosłowie poparli w głosowaniu poprawki, które wzmacniają zaproponowane przez Komisję Europejską rozporządzenie w sprawie klauzuli ochronnej do umowy handlowej z Mercosurem. Klauzula ma zapewnić UE hamulec bezpieczeństwa w sytuacjach, gdy po wejściu w życie umowy handlowej napływ niektórych produktów rolnych z państw Mercosuru, np. wołowiny lub jaj, zacznie zagrażać unijnym rolnikom.

Przyjęte poprawki stanowią, że procedura ta, mogąca prowadzić do zamknięcia jednego rynku lub całej UE na import z Mercosuru, będzie uruchamiana, gdy ceny produktów wrażliwych w UE spadną o 5 procent - a nie o 10 proc., jak pierwotnie proponowano - a różnica w cenach będzie mierzona w okresie kwartalnym. KE będzie musiała zareagować w takiej sytuacji w ciągu 14, a nie 21 dni. Przeszła też poprawka nakładająca na producentów eksportujących do UE obowiązek przestrzegania unijnych standardów.

To nie koniec procesu legislacyjnego - ostateczny tekst rozporządzenia zostanie uzgodniony w negocjacjach PE z państwami członkowskimi, co może nastąpić w bieżącym tygodniu.
PAP

FOT. PHILEMON HENRY/SIPA/SIPA/EAST NEWS

Europosłowie poparli poprawki wzmacniające rozporządzenie KE dotyczące klauzuli ochronnej

Kraje wschodniej flanki UE chcą wzmocnić granicę z Rosją

oprac. Anna Nagel
Helsinki

We wtorek w stolicy Finlandii odbył się, z udziałem przedstawicieli Polski, Finlandii, Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Rumunii i Bułgarii, szczyt wschodniej flanki UE.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Premier Donald Tusk wraz z przywódcami m.in. Finlandii, Szwecji, państw bałtyckich i Rumunii wziął udział w szczycie wschodniej flanki UE

Szef fińskiego rządu powiedział w Helsinkach, że gdy wojna w Ukrainie się zakończy, wzmocniona zostanie obrona wschodniej flanki Unii Europejskiej. - Jest to konieczne, ponieważ Rosja przerzuci (tam po wojnie - PAP) swoje wojska - przewidywał premier Finlandii Petteri Orpo, gospodarz pierwszego szczytu krajów tego regionu, podkreślając, że obecnie wszystkie państwa wschodniej flanki UE należą do NATO.

Szef fińskiego rządu przekazał również, że osiem krajów zgodziło się na współpracę i przedstawienie konkretnych propozycji dla flagowego projektu obronnego UE Straż Wschodniej Flanki. W tym celu planują ubiegać się o finansowanie konkretnych działań.

Na pierwszy szczyt państw wschodniej flanki UE w Helsinkach zaproszeni zostali przedstawiciele ośmiu krajów bezpośrednio sąsiadujących z Rosją: Litwy, Łotwy, Estonii, Polski, Szwecji, Finlandii, Bułgarii i Rumunii. Litwę reprezentował prezydent Gitanas Nauseda, Łotwę - premierka Evika Silina, Estonię - premier Kristen Michal, Polskę - premier Donald Tusk, Szwecję - premier Ulf Kristersson, Finlandię - Petteri Orpo, Bułgarię - p.o. premiera Rosen Żelazkow, a Rumunię - prezydent Nicusor Dan.

Fińska prasa zwróciła szczególną uwagę na obecność w Helsinkach szefa polskiego rządu, który w poniedziałek uczestniczył w Berlinie wraz z innymi przywódcami europejskimi w negocjacjach dotyczących planu pokojowego dla Ukrainy. Zapytany przez dziennik „Ilta-Sanomat", czy pokój jest już blisko, Tusk przyznał, że jest w tej sprawie „trochę pesymistą, ponieważ do tego potrzebna jest dobra wola, także Rosji", a „dobra wola i Rosja to oksymoron".

Ostrożny co do wyników spotkania w Berlinie był również prezydent Litwy. Podkreślił on, że o ile część krajów zachodnich porozumiała się co do wsparcia Ukrainy i zapewnienia jej bezpieczeństwa, m.in. poprzez obecność wielonarodowych sił, o tyle Rosja kategorycznie sprzeciwia się obecności wojsk NATO w Ukrainie. - Dlatego o konsensus będzie trudno - dodał Nauseda.

Osiem krajów zgodziło się na współpracę i przedstawienie konkretnych propozycji dla projektu obronnego UE Straż Wschodniej Flanki

Wiceszef MON Cezary Tomczyk wskazał, że celem rozmów na szczycie wschodniej flanki UE w Helsinkach jest m.in. zadbanie, by więcej środków unijnych trafiło na bezpieczeństwo i obronność państw na wschodzie Unii. - To przede wszystkim kwestia mobilności i kontrmobilności wojskowej - zaznaczył.
PAP

Planowali atak na jarmark bożonarodzeniowy

Kazimierz Sikorski
Monachium

Pięciu mężczyzn planowało wjechać pojazdem w tłumy na jarmarku. Podejrzani - trzej obywatele Maroka w wieku 22, 28 i 30 lat, 56-letni Egipcjanin i 37-letni Syryjczyk - trafili do aresztu.

Atak mieli przeprowadzić na jarmarku w powiecie Dingolfing-Landau w południowej Bawarii, na północny wschód od Monachium.

Zatrzymany Egipcjanin jest imamem w lokalnym meczecie. Wezwał do ataku, by zabić jak najwięcej osób. Trzech Marokańczyków przyłączyło się do spisku, a Syryjczyk zachęcał ich do rzezi.

Cała piątka została aresztowana. Śledczy nie ujawnili rynku, na którym miał nastąpić atak, ani terminu zamachu. Władze uważają, że zagrożenie zostało zażegnane.

Minister spraw wewnętrznych Bawarii Joachim Herrmann pochwalił służbę bezpieczeństwa za zapobieżenie tragedii.

Aresztowania nastąpiły w okresie wzmożonej czujności po wcześniejszych atakach na niemieckie jarmarki bożonarodzeniowe, w tym po śmiertelnym ataku samochodem w Magdeburgu w grudniu 2024 roku. Zginęło wtedy sześć osób, a setki zostały ranne, a także po ataku ciężarówką w Berlinie w 2016 roku, w którym zginęło 12 osób.

Wspomniana grupa miała staranować samochodem tłum na jarmarku Bożego Narodzenia. Egipcjaninowi postawiono zarzuty podżegania w lokalnym meczecie do zabójstwa.

„Potwór z Amstetten" chce wyjść na wolność. Złożył wniosek o wcześniejsze zwolnienie

Kazimierz Sikorski
Austria

90-letni Josef Fritzl, skazany w 2009 r. na dożywocie za przetrzymywanie dzieci urodzonych po gwałcie na jego córce Elisabeth w piwnicy, ubiega się o przedterminowe zwolnienie.

Josef Fritzl ma nadzieję wyjść z więzienia przed następnymi świętami Bożego Narodzenia. Ubiega się o zwolnienie z powodu podeszłego wieku i demencji.

Fritzl odsiadujący karę dożywocia, przekazał świąteczne życzenia za pośrednictwem swojej prawniczki Astrid Wagner podczas wizyty w więzieniu Stein w Austrii.

W nagraniu wideo Wagner trzyma małą ozdobę świąteczną i mówi: „Dał mi prezent, świąteczną niespodziankę, małego Świętego Mikołaja. Bardzo się ucieszyłam z tego prezentu i chciałabym skorzystać z okazji, aby osobiście przekazać wiadomość od Fritzla.

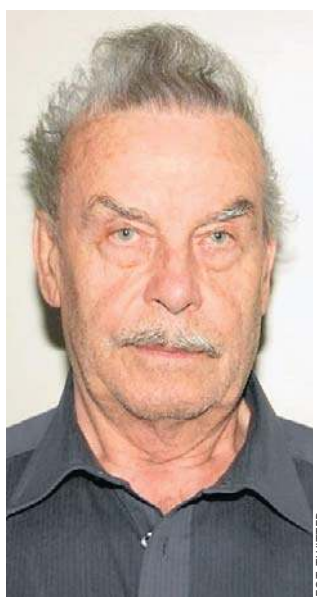
FOT. TWITTER

Josef Fritzl, nazywany także „potworem z Amstetten", ma już 90 lat i liczy na łaskę sądu

Życzy wszystkim wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku 2026. Ma też nadzieję, że do następnego Bożego Narodzenia będzie już wolny".

Obrońca walczy o uwolnienie potwora

Wagner od lat prowadzi kampanię na rzecz jego uwolnienia. Powiedziała, że jest „zszokowana" nienawistnymi komentarzami kierowanymi pod adresem jej klienta.

Fritzl stara się o zwolnienie z więzienia od 2021 roku. W styczniu 2024 r. został przeniesiony z zakładu psychiatrycznego o zaostrzonym rygorze do zwykłego więzienia. Wniosek o jego warunkowe zwolnienie został odrzucony przez władze w Krems.

Fritzl jest najbardziej znanym więźniem w Austrii, skazanym w marcu 2009 roku za przestępstwa takie jak zniewolenie, bezprawne pozbawienie wolności, gwałt i kazirodztwo. Sprawa wyszła na jaw w 2008 roku, kiedy ujawniono, że więził swoją córkę Elisabeth w piwnicy pod domem rodzinnym w Amstetten przez 24 lata.

Molestował ją i spłodził z nią siedmioro dzieci, z których jedno zmarło po porodzie. Śledztwo wszczęto, gdy Fritzl przywiózł do szpitala chorą córkę, co skłoniło lekarzy do wezwania policji i rozpoczęcia poszukiwań matki dziecka.

eprasa.pl 3b9ad27a19

Nowości Dziennik Toruński
Środa, 17.12.2025

Tak zamrozisz pierogi na Wigilię, a także nadmiar świątecznego jedzenia

Anna Rokicka-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Mrożenie jedzenia to sposób, by trzymać je znacznie dłużej. Tak warto przygotować bardziej pracochłonne dania na święta, by później móc tylko sięgnąć po nie do zamrażarki.

FOT. QWART/GETTY IMAGES

Mrożenie jedzenia to sposób, by trzymać je znacznie dłużej i w każdej chwili mieć pod ręką

Mrożone jedzenie może być niemal tak zdrowe, jak to świeże. Przygotowanie mrożonek należy do najlepszych metod utrwalania żywności, która pozwala zachować ich wartość odżywczą, choć w mniejszym stopniu - ich strukturę i kolor.

Zamrażanie wymaga jednak właściwych warunków przechowywania, a zwłaszcza odpowiednio niskiej i stabilnej temperatury. Choć wymaga to nakładów energii, świeże jedzenie, jak i to gotowe, można mieć w każdej chwili pod ręką.

Trzeba jednak pamiętać, że mrożenie nie niszczy bakterii, a jedynie spowalnia ich cykl życiowy. Oznacza to, że w przypadku skażenia gotowych produktów chorobotwórczymi bakteriami czy niedostatecznej higieny podczas przygotowania mrożonek, istnieje ryzyko zatrucia pokarmowego. Wzrasta ono w sytuacji, gdy jedzenie nie zostało poddane dostatecznej obróbce cieplnej, która niszczy bakterie.

Szczególnie niebezpieczna jest sytuacja, gdy zamrożone jedzenie ulega rozmrożeniu. Nie powinno być wtedy ponownie schładzane do ujemnej temperatury. Zwiększa to ryzyko rozwoju bakterii, które zawsze znajdują się na produktach spożywczych (chyba że są sterylizowane) i znacznego zwiększania się ich liczby. Niestety, takie produkty znajdują się w wielu sklepach, a można je poznać po dużej ilości szronu wewnątrz opakowania, a także po zbryleniu zawartości. Jeśli jednak jest ono zamknięte, produkt można dokładnie ugotować lub upiec, po czym spożyć bez ryzyka.

Inaczej jest z produktami mrożonymi na wagę, które nie powinny mieć opisanych cech. Ze względu na możliwość zakażenia są one jednak mniej polecanym wyborem od tych pakowanych fabrycznie.

Przed przygotowaniem mrożonki nie należy przechowywać jej zbyt długo np. w lodówce. Grozi to bowiem poważnym, a nawet śmiertelnym zakażeniem bakterią Listeria, która jest odporna na mrożenie i krótką pasteryzację, a rozwija się już nawet w temperaturze wynoszącej nieco poniżej zera.

Jak mrozić pierogi, krokiety, uszka i inne dania?

W zamrażalniku lub zamrażarce mogą znaleźć się gotowe potrawy, takie jak pierogi, uszka czy nawet rosół. Można przygotować je zawczasu np. 1-2 tygodnie przed Wigilią, albo zachować na później to, co z niej zostanie. Zamrażane dania powinny być porcjowane i zapakowane osobno. W przypadku dań, takich jak pierogi, krokiety, uszka czy paszteciki, nie jest to większym problemem. Należy zadbać jednak o to, by nie były ze sobą zlepione. Warto więc zamrażać je oddzielnie np. na tacy, a później zapakować do foliowego worka. W oddzielnych pojemnikach porcjować powinniśmy dania jednogarnkowe oraz w sosie, jak np. bigos czy gołąbki.

Zamrozić można także potrawy zimne, np. sałatkę jarzynową, ale tylko przed dodaniem majonezu! Nie będzie później co prawda tak smaczna, jak zaraz po przygotowaniu, ale dodanie sosu przed samym jedzeniem uratuje ją przed niekorzystnymi zmianami w zamarzającym tłuszczu.

Zamrażać można też porcje rosołu lub bulionu (np. w tackach i woreczkach do lodu, warto jednak, by był beztłuszczowy), zup, sosów oraz gotowych dań z mięsem i warzywami, choć najlepiej bez dodatków skrobiowych. Należy pozostawić miejsce w opakowaniu, gdyż produkty płynne zwiększają objętość przy zamarzaniu.

Do mrożenia nadaje się jednak pieczywo - chleb dobrze jest pokroić, a porcje po kilka kromek poprzedzielać np. pergaminem do pieczenia. Można też zamrażać ciasta m.in. drożdżowe, w tym makowiec czy struclę, a także pieczony sernik wkrótce od przygotowania, natomiast dużo stracić może ten na zimno, zwłaszcza z galaretką.

Jak prawidłowo mrozić mięso i ryby?

Surowe mięso mrozimy bez mycia i po wstępnym schłodzeniu w lodówce. Ponieważ świeże może tam przebywać tylko do 2 dni, trzeba zamrozić od razu po kupieniu - a nie np. w momencie, gdy nazajutrz stwierdzimy, że go jednak nie zjemy. W takim przypadku warto je przetworzyć, a po obróbce kulinarnej i ostudzeniu dopiero zamrozić.

Gotowe mięso mielone należy zjeść w ciągu kilku godzin. Najlepiej go nie mrozić - chyba że jest to produkt własnoręcznie rozdrobniony. Wtedy jednak od razu umieszczamy je w zamrażarce. O świeżość należy też szczególnie dbać w przypadku mrożenia ryb.

Jak zrobić domowe mrożonki warzywne i owocowe?

Produkty świeże, takie jak warzywa i owoce, przed zamrożeniem powinny zostać umyte i dokładnie osuszone w higieniczny sposób, najlepiej za pomocą papierowych ręczników. Te twardsze mogą być w mniejszych kawałkach (np. różyczki kalafiora czy kostki marchewki), grzyby należy oczyścić na sucho, a w przypadku malin czy jeżyn zaniechać kontaktu z wodą. Owoce warto pozbawić szypułek i pestek.

Produkt warto rozłożyć cienką warstwą np. w woreczku strunowym ułożonym na tacce lub talerzu - i tak zamrażać. Woreczki można potem ułożyć w większych pudełkach z tworzywa. Miąższ owoców i warzyw przeznaczony na koktajle, zupy i sosy, warto porcjować po pokrojeniu w kostkę. Posiekane zioła warto natomiast dokładnie upchnąć w niewielkim słoiku.

WARTO WIEDZIEĆ

Tego nie powinno się mrozić: ● Mleko i fermentowane produkty mleczne ● kremy na bazie śmietany i masła ● majonez i podobne sosy ● awokado ● surowe jajka w skorupkach ● jajka gotowane na twardo ● wodniste i delikatne warzywa, np. ogórki, pomidory ● ugotowane produkty skrobiowe, takie jak ziemniaki, makaron ● galarety ● tłuste ryby oraz niezupełnie świeże ryby ● surowe mięso poddane działaniu wody. Niektóre produkty, jak brokuł czy kalafior, wymagają zblanszowania przed zamrożeniem.

Raport o bezpieczeństwie żywnościowym w Polsce

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

W ramach programu The Access Alliance opracowano raport dotyczący bezpieczeństwa żywnościowego w Polsce.

Zjawisko braku bezpieczeństwa żywnościowego ma złożony charakter i wciąż nie jest w pełni rozumiane przez społeczeństwo. Z ustaleń badania wynika, że od 3,5 proc. do 6,5 proc. mieszkańców kraju, czyli około 1,4-2,5 mln osób, faktycznie doświadcza tego problemu, podczas gdy większość Polaków ocenia jego skalę na co najmniej 7 proc. Najczęściej dotyczy ono kobiet w wieku 18-34 lat, osób z niższym wykształceniem, mieszkańców wsi, gospodarstw domowych liczących cztery lub więcej osób, rodzin z dziećmi, osób niepracujących lub osiągających miesięczny dochód poniżej 4 tys. zł netto.

W Polsce brak środków finansowych na zakup jedzenia staje się problemem o coraz bardziej zauważalnym wymiarze społecznym. Najnowsze wyniki badań pokazują, że w ciągu minionego roku aż 46 proc. Polaków odczuwało niepokój, czy wystarczy im środków na zakup żywności.

Co trzeci ankietowany przyznaje, że takie obawy pojawiały się „często" lub „czasami", co oznacza, że dla wielu gospodarstw domowych lęk o możliwość zapewnienia sobie jedzenia towarzyszył codziennemu życiu. Problemy finansowe przekładają się na konkretne ograniczenia w sposobie odżywiania — 35 proc. respondentów informuje, że w ostatnich 12 miesiącach musiało rezygnować z posiłków, zmniejszać porcje, albo wybierać tańsze zamienniki produktów.

Właśnie zastępowanie żywności tańszymi, często mniej wartościowymi opcjami stanowi jedną z najpowszechniejszych strategii radzenia sobie z brakiem pieniędzy.

Braki finansowe wpływają także na relacje społeczne. Aż 42 proc. badanych przyznaje, że w ostatnim roku zrezygnowało ze spotkań towarzyskich ze względu na koszty jedzenia lub wspólnych posiłków. Tego typu decyzje mogą być jednym z pierwszych sygnałów pogarszającej się sytuacji materialnej i jednocześnie zwiększać ryzyko izolacji społecznej.

Przyzwyczajenia żywieniowe Polaków pozostają stosunkowo stabilne: większość spożywa co najmniej trzy posiłki dziennie, 8 proc. ogranicza się do dwóch lub mniej, niespełna 1 proc. je tylko raz dziennie.

Większość respondentów twierdzi, że ich dieta pokrywa zapotrzebowanie energetyczne. Blisko jedna trzecia uważa, że dostarcza organizmowi zbyt dużo kalorii, a jedynie 6 proc. deklaruje niedobór energii.

Z zebranych danych wynika, że kluczowym problemem nie jest ilość jedzenia, lecz jego jakość:

23 proc. ankietowanych ocenia, że ich posiłki nie są właściwie zbilansowane,

22 proc. nie potrafi określić, czy spożywane produkty dostarczają wszystkich niezbędnych składników odżywczych,

około połowa uważa swoją dietę za jakościowo odpowiednią.

Brak bezpieczeństwa żywnościowego, choć często kojarzony z problemem odległym lub niewidocznym, okazuje się obecny także w najbliższym otoczeniu wielu Polaków. Z przeprowadzonych badań wynika, że niemal 24 proc. osób uważa, iż zna kogoś, kto regularnie boryka się z trudnościami w zakupie wystarczającej ilości jedzenia.

W tej grupie 9 proc. jest o tym całkowicie przekonanych, natomiast 15 proc. jedynie przypuszcza, że taki problem może dotyczyć kogoś z ich bliskich. Dodatkowo 56 proc. respondentów deklaruje, że byliby w stanie zauważyć, gdyby ktoś z ich otoczenia miał trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb żywieniowych. Symptomy braku bezpieczeństwa żywnościowego mogą przejawiać się na wiele sposobów. Zarówno definicja zjawiska, jak i opinie respondentów wskazują, że mogą to być m.in.:

pomijanie posiłków,

jedzenie porcji mniejszych niż potrzebne do prawidłowego funkcjonowania, konieczność wybierania tańszej, mniej wartościowej żywności,

proszenie innych o pomoc w zdobyciu jedzenia, korzystanie ze wsparcia organizacji charytatywnych.

Choć większość Polaków uważa, że potrafiłaby dostrzec u kogoś takie trudności, wyniki badania sugerują, że zdolności te są często przeceniane. Wyraźnie lepiej rozpoznają oznaki braku bezpieczeństwa żywnościowego osoby, które same doświadczają tego problemu, znają kogoś w podobnej sytuacji lub są bardziej otwarte na rozmowę o trudnych tematach.

Badanie podkreśla również silny ładunek emocjonalny związany z tym zjawiskiem. Aż 61 proc. ankietowanych deklaruje, że o swoich problemach opowiedziałoby jedynie najbliższym, a 28 proc. nie zwierzyłoby się nikomu. Dane te pokazują, że wstyd oraz lęk przed oceną społeczną stanowią istotne bariery utrudniające mówienie o trudnościach z dostępem do żywności i szukanie wsparcia.

eprasa.pl 3b9ad27a19

Polki chorują na nowotwory ginekologiczne częściej niż kobiety w pozostałych krajach UE

Katarzyna Wąś-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Koalicja Onkozdrowia Kobiet przedstawiła strategię mającą na celu poprawę opieki zdrowotnej dla kobiet z chorobami nowotworowymi.

W raporcie „Dogonić Europę - zdrowie kobiet w Polsce, perspektywa onkologiczna" wraz z ekspertami klinicznymi opracowano 10 rekomendacji, które mają zwiększyć skuteczność i bezpieczeństwo leczenia nowotworów ginekologicznych. Najważniejsze z nich obejmują przyspieszenie diagnostyki, rozszerzenie dostępu do nowoczesnych terapii oraz skoncentrowanie leczenia zabiegowego.

Polki chorują częściej na nowotwory ginekologiczne

Polki zapadają na nowotwory ginekologiczne częściej niż kobiety w pozostałych krajach Unii Europejskiej. W przypadku raka trzonu macicy liczba zachorowań wynosi 38 na 100 tys. kobiet (UE: 27), przy raku jajnika - 23 (UE: 16), a w raku szyjki macicy - 19 (UE: 12). Jednocześnie polski system ochrony zdrowia ma ograniczone możliwości działań profilaktycznych, gdyż na ten cel przeznacza jedynie 2 proc. wydatków.

- W tym raporcie jest mnóstwo liczb, ale każda z nich dotyczy prawdziwej kobiety - mamy, żony, córki, siostry, przyjaciółki. Dane, które pokazują, jak daleko jesteśmy za Europą, to lata życia, które można było uratować, i miesiące, których pacjentkom nikt nie odda. Polki chorują częściej, a przeżywają rzadziej - i to jest fakt, za który jako państwo musimy wziąć odpowiedzialność. Nasze pacjentki nie proszą o przywileje. One proszą o to samo, co mają kobiety w innych krajach UE: dobrą i szybką diagnostykę, jasną ścieżkę leczenia i równy dostęp do nowoczesnych terapii. To naprawdę nie są wygórowane oczekiwania - podkreśla Anna Kupiecka, prezes Fundacji OnkoCafe i liderka Koalicji Onkozdrowia Kobiet.

Dostęp do nowoczesnych terapii kontra diagnostyka

W Polsce dostęp do nowoczesnych terapii nie jest ograniczony przez brak rozwiązań, lecz przez powolną i nierównomierną ścieżkę prowadzącą do leczenia. Sprzętu diagnostycznego jest mniej niż wynosi średnia unijna. Największym problemem pozostaje niewykonywanie niezbędnych badań predykcyjnych u kobiet z rozpoznanymi nowotworami ginekologicznymi, m.in. w raku trzonu macicy i raku jajnika. W efekcie część pacjentek nie otrzymuje nowych leków w momencie, w którym w krajach Europy Zachodniej są one już standardem opieki.

Eksperci zwracają uwagę, że różnice między Polską a państwami UE w zakresie dostępu do nowoczesnych terapii rosną. Wciąż brakuje nam powszechnego dostępu do diagnostyki molekularnej oraz skutecznych i bezpiecznych leków.

— W opiece nad pacjentkami z nowotworami ginekologicznymi potrzebujemy takiej organizacji diagnostyki i leczenia, która pozwoli na maksymalne wykorzystanie dostępnych technologii oraz doświadczenia klinicznego zespołów. Jednym z kluczowych elementów jest możliwość jak najwcześniejszej oceny molekularnej — najlepiej już na etapie biopsji. Gdyby na tym etapie można było wykonać pełne badania molekularne, czas oczekiwania na diagnozę byłby skrócony, a cały proces terapeutyczny mógłby być planowany szybciej i bardziej precyzyjnie. W praktyce oznacza to, że jeszcze przed podjęciem decyzji o leczeniu dysponowalibyśmy pełnym profilem choroby, łącząc ocenę kliniczną, radiologiczną i molekularną. To znacząco poprawiłoby bezpieczeństwo i jakość leczenia. Dziś, niestety, refundacja diagnostyki molekularnej dopiero w warunkach hospitalizacji sprawia, że pacjentki czekają dłużej niż powinny — a my tracimy czas, który w onkologii ma ogromne znaczenie - podsumowuje w swoim komentarzu do raportu prof. dr hab. Radosław Mądry.

Problem z diagnostyką istnieje również na poziomie formalnym i finansowym. Istnieje szereg ograniczeń związanych z diagnostyką histopatologiczną i molekularną uniemożliwiający podmiotom ich wykonywanie.

— W Polsce brakowało algorytmów diagnostycznych, standaryzacji wykonania badań, ale to mają wprowadzać kluczowe wytyczne Krajowej Sieci Onkologicznej. To oczywiście połowa sukcesu, bo ważniejsza jest ich faktyczna implementacja do postępowania w ośrodkach. Brak jest także właściwego i kompleksowego finansowania, co skutkuje niechęcią części świadczeniodawców do ponoszenia kosztów diagnostyki, rekomendowanej przez towarzystwa naukowe, a co najważniejsze niezbędnej do ustalenia optymalnego planu leczenia - mówi dr Michał Chrobot.

W Polsce dostęp do nowoczesnych terapii nie jest ograniczony przez brak rozwiązań, lecz przez powolną i nierównomierną ścieżkę prowadzącą do leczenia

FOT. FREEPIK

Leczenie zabiegowe u pacjentek z nowotworami ginekologicznymi

Jak wyjaśnia prof. dr hab. Radosław Mądry, opieka nad pacjentkami z nowotworami ginekologicznymi ma dziś wiele wyzwań.

Jednym z nich jest rozproszenie leczenia, zwłaszcza przy raku jajnika, gdzie doświadczenie zespołu i ośrodka ma duży wpływ na wyniki terapii.

- W Holandii i krajach skandynawskich już lata temu skupiono operacje w najlepszych centrach - i to poprawiło skuteczność leczenia. W Polsce dążmy do mądrej koncentracji leczenia zabiegowego - w ośrodkach z największym doświadczeniem i w stałych, wyszkolonych zespołach, ale ten proces dopiero się zaczyna. Musimy go konsekwentnie rozwijać - mówi specjalista.

Wyniki ankiety. Potrzebne jest wyrównanie szans

Fundacja OnkoCafe - Razem Lepiej przeprowadziła ankietę wśród pacjentek z rakiem trzonu macicy, która stanowi wartościowe uzupełnienie raportu. Badanie wykazało, że problem nie ogranicza się wyłącznie do dostępu do badań, lecz dotyczy także informacji na ich temat. Aż 6 na 10 kobiet w trakcie diagnozy nie otrzymało od lekarza informacji o badaniach molekularnych - a to właśnie one pozwalają na dobór nowoczesnego leczenia, w tym immunoterapii.

- Ankieta pokazała, że kobiety najbardziej potrzebują dziś silnej struktury systemu - jednego zespołu i jednej, dobrze opisanej drogi opieki. Kiedy brakuje przepływu informacji - a tak jest dziś, bo pacjentki często zostają same z szukaniem informacji o leczeniu i badaniach lub otrzymują je za późno - płacą za to niepokojem i czasem. Ośrodki, które działają w modelu stałych, wyspecjalizowanych zespołów, udowadniają w Europie, że to połączenie wiedzy, organizacji i komunikacji po prostu działa lepiej. My też musimy ten model w Polsce budować szybciej i mądrzej niż dotąd - przekonuje w raporcie dr Anna Dańska-Bidzińska.

Rak piersi jest najczęściej diagnozowanym nowotworem złośliwym u kobiet

Rak piersi jest obszarem, w którym w ostatnich latach odnotowano największy postęp w dostępie do terapii. Polskie pacjentki mają możliwość skorzystania z najnowszych leków często szybciej niż kobiety w Europie Zachodniej. Jednak jak podkreślają eksperci, niezmiennie profilaktyka pozostaje najsłabszą stroną.

- Kluczowym zadaniem na najbliższe lata będzie więc połączenie tych dwóch elementów: dalszej poprawy dostępu do skutecznego leczenia z równoczesnym wzmocnieniem profilaktyki i edukacji zdrowotnej. Tylko wtedy potencjał nowoczesnych terapii będzie w pełni wykorzystany, a Polki zyskają szansę na rokowania porównywalne z pacjentkami w najlepszych systemach opieki onkologicznej w Europie - napisała dr n. med. Katarzyna Pogoda.

Co należy zmienić i jak to osiągnąć?

Koalicja Onkozdrowia Kobiet przedstawiła swój raport podczas konferencji prasowej 8 grudnia. Dokument jasno wskazuje, że kierunek koniecznych zmian jest już opracowany.

Zawiera dziesięć rekomendacji, których wdrożenie może przyspieszyć diagnozę, usprawnić organizację leczenia i poszerzyć dostęp do nowoczesnych terapii. Wśród najważniejszych postulatów znajdują się również działania mające wzmocnić kadry medyczne, podnieść jakość opieki oraz skuteczniej monitorować potrzeby pacjentek - elementy kluczowe dla efektywnego leczenia.

Koalicja podkreśla, że zmiany powinny być wprowadzane w sposób planowy i spójny w całym kraju. Szybko, ale z pełną odpowiedzialnością.

W onkologii kobiet największe znaczenie ma bowiem zarówno moment rozpoczęcia leczenia, jak i miejsce, w którym pacjentka kontynuuje terapię.

- Środowisko medyczne potrzebuje większego wsparcia w procesie koordynacji „ścieżki pacjenta", tak żeby skupić się przede wszystkim na jakości realizowanych świadczeń medycznych zgodnie ze standardami postępowania diagnostyczno-terapeutycznego (m.in. aktualizowanych na stronie Krajowy Ośrodek Monitorujący Krajowej Sieci Onkologicznej (KSO). Wszystkie zgłoszone w Raporcie postulaty są ujęte jako kluczowe zadania w ustawie o KSO. Wierzymy, że nasze wspólne działania pozwolą „Dogonić Europę" - podsumowuje wnioski z raportu prof. dr hab. Renata Duchnowska.

WARTO WIEDZIEĆ

Rak piersi to najczęściej diagnozowany nowotwór złośliwy wśród kobiet w Polsce i na świecie. Stanowi ok. 23 proc. zachorowań na nowotwory u kobiet, co czyni go najczęstszą, ginekologiczną chorobą nowotworową na całym globie.

eprasa.pl 3b9ad27a19

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011452148

Młyński Krąg Tajemnic - spacer historyczny po Toruniu z finałem w ruinach Mostu Paulińskiego

W grudniu na toruńskiej starówce zadebiutuje wydarzenie, jakiego w mieście jeszcze nie było. „Młyński Krąg Tajemnic" to wieczorny spacer historyczny organizowany przez Pierogarnię Stary Młyn, który połączy opowieści o mało znanych wątkach z dziejów Torunia z możliwością zobaczenia rozświetlonych ruin Mostu Paulińskiego - miejsca na co dzień zamkniętego dla zwiedzających.

Ta inicjatywa to ciekawa propozycja na czwartkowe wieczory dla mieszkańców Torunia i turystów.

HISTORIA OPOWIEDZIANA INACZEJ

Spacer poprowadzi jeden z najbardziej doświadczonych przewodników po Toruniu - Paweł Bukowski, znany z niezwykłych umiejętności wydobywania miejskiej historii.

Choć opowieści mają lekko mroczno-historyczny klimat, spacer prowadzony jest w przystępny sposób dla dorosłych i dzieci. Organizatorzy podkreślają, że nie ma elementów grozy - zamiast tego pojawi się dużo ciekawostek i historii.

WIECZORNE ŚWIATŁA I ZEJŚCIE DO RUIN

Pierwszy spacer rozpocznie się 18 grudnia o godzinie 18:03, co, jak mówią organizatorzy, ma wprowadzać uczestników w klimat wydarzenia i inny wymiar - świat historii Torunia.

Finał odbędzie się w ruinach Mostu Paulińskiego, gdzie zwiedzający zejdą na dół przy świetle lamp naftowych. To jedna z niewielu okazji, by zobaczyć to miejsce od środka w kontrolowanych warunkach i z komentarzem przewodnika.

ELEMENT LOKALNY

Trasa prowadzi przez okolice ul. Łaziennej i Rynku Staromiejskiego, zahaczając o punkty charakterystyczne dla tej części miasta. Każda opowieść jest powiązana z konkretną lokalizacją, co pozwala uczestnikom „czytać" przestrzeń miasta na nowo.

DLA KOGO JEST TO WYDARZENIE?

„Młyński Krąg Tajemnic" jest przeznaczony zarówno dla turystów, jak i mieszkańców, którzy chcą spojrzeć na Toruń z mniej oczywistej perspektywy. To propozycja dla osób, które:

- lubią spacery z opowieściami,
- chcą poznać nieoczywiste fakty z historii miasta,
- szukają wieczornych aktywności w centrum,
- odwiedziły już główne atrakcje i chcą odkryć coś nowego.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Udział jest możliwy po wcześniejszym pobraniu darmowego biletu w Pierogarni Stary Toruń, przy ulicy Most Pauliński 2-10. Bilet można zarezerwować, dzwoniąc do lokalu: 56 621 10 46.

Liczba miejsc jest ograniczona. W spacerze może wziąć udział maksymalnie 30 osób.

TERMINY I ORGANIZACJA

- Pierwsze zwiedzanie: 18 grudnia 2025
- Godzina: 18:03
- Czas trwania: ok. 1 godzina

Wydarzenie będzie cyklicznie powtarzane, a terminy ogłaszane na tydzień przed wydarzeniem. Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych Pierogarni Stary Młyn, gdzie będą aktualizowane informacje o kolejnych wydarzeniach.

NOWA ATRAKCJA NA MAPIE TORUNIA

„Młyński Krąg Tajemnic" ma szansę stać się cyklicznym punktem programu miejskich wydarzeń, łącząc lokalną historię, wieczorny klimat starówki i rzadko dostępne miejsca. To propozycja dla wszystkich, którzy chcą oderwać się od codziennego rytmu i zobaczyć Toruń z innej, mniej znanej strony.

STARY MŁYN
PIEROGARNIA

0010738404

0011452689

Zawiadamiamy, że dnia 13.12.2025 r. zmarła po chorobie
nasza kochana
Mama, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

ŚP

Margot Ziółkowska

lat 84

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek, 19.12.2025 r. o godz. 9.30
Mszą Świętą żałobną w kościele pw. Św. Jakuba.
Po Mszy Świętej pogrzeb odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192.

Pogrążona w smutku
Rodzina

REKLAMA 0011440831

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOPROMOCJA

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:
Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express BYDGOSKI · GAZETA pomorska · NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

eprasa.pl 3b9ad27a19

Dieta w łuszczycy

Dieta w łuszczycy ma duże znaczenie, zwłaszcza w okresach remisji. Jej podstawowym zadaniem jest **wspomaganie procesów związanych z metabolizmem.** Szczególną uwagę zwraca się na wspomaganie pracy: wątroby i nerek, jelit, płuc i skóry, czyli narządów odpowiadających za wydalanie i neutralizację toksyn.

Liczy się zarówno **jakość** spożywanych produktów, **ilość i częstotliwość** posiłków, odpowiednie **nawodnienie** organizmu i **aktywność fizyczna**.

Unikajmy produktów, które mogą wywoływać nasilenie objawów choroby, w szczególności żywności wysoko przetworzonej, niektórych rodzajów mięs, wędlin (tłustych i czerwonych) oraz używek - alkoholu i papierosów.

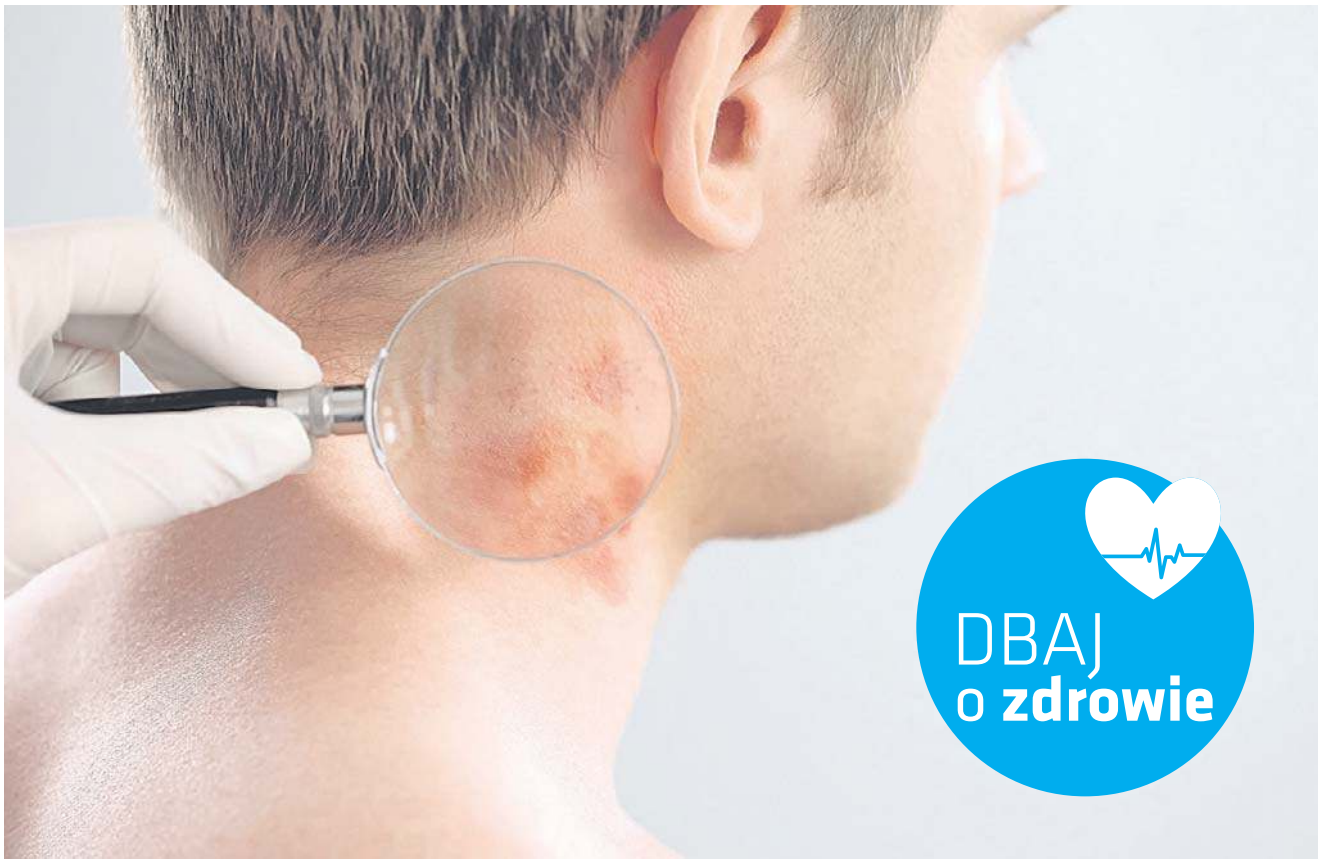

Łuszczyca to choroba autoimmunologiczna. Ma wiele postaci, a im dłużej trwa choroba, tym więcej daje powikłań.

Nadmierne rogowacenie naskórka

▸▸ Mimo że łuszczyca jest chorobą ogólnoustrojową, przewlekłą i nawracającą - nie jest zakaźna.

Joanna Jankowiak

Nadmierne rogowacenie naskórka to zapalna, przewlekła choroba, która objawia się charakterystycznym wyglądem skóry. Najczęściej atakuje łokcie, kolana, owłosioną skórę głowy, a czasami większą powierzchnię ciała chorego.

Łuszczyca dotyka koło 2 do 4 proc. populacji. Jako główną przyczynę jej występowania podaje się kwestie genetyczne, choć sposób jej dziedziczenia nie jest do końca znany.

Jako drugi powód zapadania na tę chorobę najczęściej wskazuje się podłoże immunologiczne. Istotną rolę odgrywają tutaj komórki Langerhansa, zlokalizowane w naskórku, a także limfocyty grasicozależne.

Ważne w przypadku łuszczycy są także czynniki środowiskowe, czyli infekcje przebyte w przeszłości, urazy, stres czy farmakoterapia. U pewnej grupy pacjentów można zauważyć zmiany w układzie kostno-stawowym, które w znacznym stopniu pogarszają jakość życia.

Objawy

Łuszczyca objawia się w postaci zmian skórnych. Tzw. wykwit pierwotny, wyglądem przypomina czerwonobrunatną grudkę. Jest ona wyraźnie widoczna, a jej powierzchnia złuszcza się do drobnych płatów.

Pierwsze zmiany i wykwity mają średnicę około 1 do 2 cm. Jeśli zdrapie się z nich charakterystyczne łuski, skóra chorego jest gładka i lśniąca. Nosi to nazwę objawu świecy stearynowej.

Rodzaje łuszczycy

Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje łuszczycy. Typ I rozpoczyna się zwykle w młodym wieku, przed 40. rokiem życia. Ma zdecydowanie cięższy przebieg niż drugi z rodzajów łuszczycy. Do tego oporniej reaguje na leczenie, częściej występują tutaj również nawroty i uogólnione zmiany skórne.

Typ II łuszczycy zaczyna się zazwyczaj między 50. a 70. rokiem życia.

Leczenie

Jest to typ choroby, który posiada naprawdę wiele opcji leczenia. U większości pacjentów łuszczyca jest ograniczona do mniej niż 1 proc. powierzchni ciała. Umożliwia to leczenie wyłącznie miejscowe. Jego podstawą jest w pierwszym etapie usunięcie łusek, a następnie zahamowanie nadmiernego rozrastania się naskórka.

W trudniejszych przypadkach wprowadza się terapię skojarzoną, czyli leczenie ogólne wraz z miejscowym. Najważniejsze jest jednak dopasowanie metody do danego pacjenta i wrażliwość na jego potrzeby. Gwarantuje to najlepsze efekty leczenia.©℗

REKLAMA 0011441542
PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA
strefa EDUKACJI
Edukacja
w najwyższym stopniu
strefaedukacji.pl

AUTOPROMOCJA 009500638
Strefa Biznesu
NAJWIĘKSZY REGIONALIZOWANY SERWIS GOSPODARCZY W POLSCE
- Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- Baza komunikatów i przetargów

www.strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA
Polecamy →
strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA
NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
Środa
jest dla zdrowia
nowosci.com.pl

REKLAMA 0011443504
REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF"
ul. Kościuszki 71, Toruń
Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

eprasa.pl 3b9ad27a19

Bardzo lubię pracować w sylwestra z racji tego, że mam wtedy urodziny

Dawid Kwiatkowski w agencji Newseria Fot. Krzysztof Szymczak

Z ŻYCIA GWIAZD

Marcela Leszczak odnalazła sens
Celebrytka zamieściła na Instagramie nagranie, na którym wspólnie z synem ubiera choinkę. Asekurowany przez mamę Fryderyk zawieszał ozdoby, stojąc na drabinie. W opisie rolki Leszczak stwierdziła: „Twoja obecność sprawia, że te święta wciąż mają sens. Wszystko ma sens".

Agata Rubik jest kochana
W miniony weekend celebrytka świętowała swoje 39. urodziny. I oczywiście pochwaliła się na Instagramie fotkami z uroczystości. „Moja piękna żona ma dziś swoją urodzinową imprezę. Happy Birthday. Kocham cię w tym życiu i w każdym innym" – złożył żonie życzenia Piotr Rubik.

Viki Gabor nie nakręca sytuacji
Młoda piosenkarka w wywiadzie dla RMF FM została zapytana o konflikt z Roksaną Węgiel. – Nie lubię tego tematu, jest on niepotrzebny. Były rzeczy, które mi się nie podobały z jej strony, które wyszły na początku. Jestem takim typem osoby, że jak widzę, że ktoś robi coś na mój temat, to nie będę siedzieć cicho – powiedziała. A potem dodała: – Nie nakręcam tej sytuacji, bo jestem pewna, że tak samo jak mi, tak i Roxie, nie chce się. Nie musimy się lubić i rozmawiać ze sobą.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Faceci od kuchni
TVN 7, 20:00
Początkujący kucharz (Michaël Youn), który pragnie podbić świat, jest zwalniany przez kolejnych pracodawców. Gdy spotyka szefa kuchni (Jean Reno) słynnej paryskiej restauracji, ma szansę na realizację marzeń.

Czarny mercedes
TVP Kultura, 20:00
1939 rok. W Warszawie zostaje zamordowana żona prominentnego adwokata (Artur Żmijewski). Śledztwo prowadzi nadkomisarz Król (Andrzej Zieliński), który jest żołnierzem podziemia.

Śledztwa siostry Bonifacji
BBC First, 21:00
Odcinek świąteczny. Stowarzyszenie teatralne miasteczka przygotowuje się do wystawienia „Kopciuszka„". Na wieść o śmierci jednego z członków obsady próby zostają przerwane.

Tylko dla odważnych
TVP Historia, 21:20
Eric (Josh Brolin) służy w straży pożarnej od ponad 20 lat. W czerwcu 2013 roku wraz z załogą musi stawić czoła żywiołowi, który trawi lasy Arizony i nieuchronnie zbliża się do miasta.

Izraelscy osadnicy i Louis Theroux
BBC Brit, 22:00
Louis Theroux udaje się na Zachodni Brzeg Jordanu, aby spotkać się przedstawicielami społeczności nacjonalistycznych osadników izraelskich, którzy mieszkają na palestyńskim terytorium.

KRZYŻÓWKA NR 194

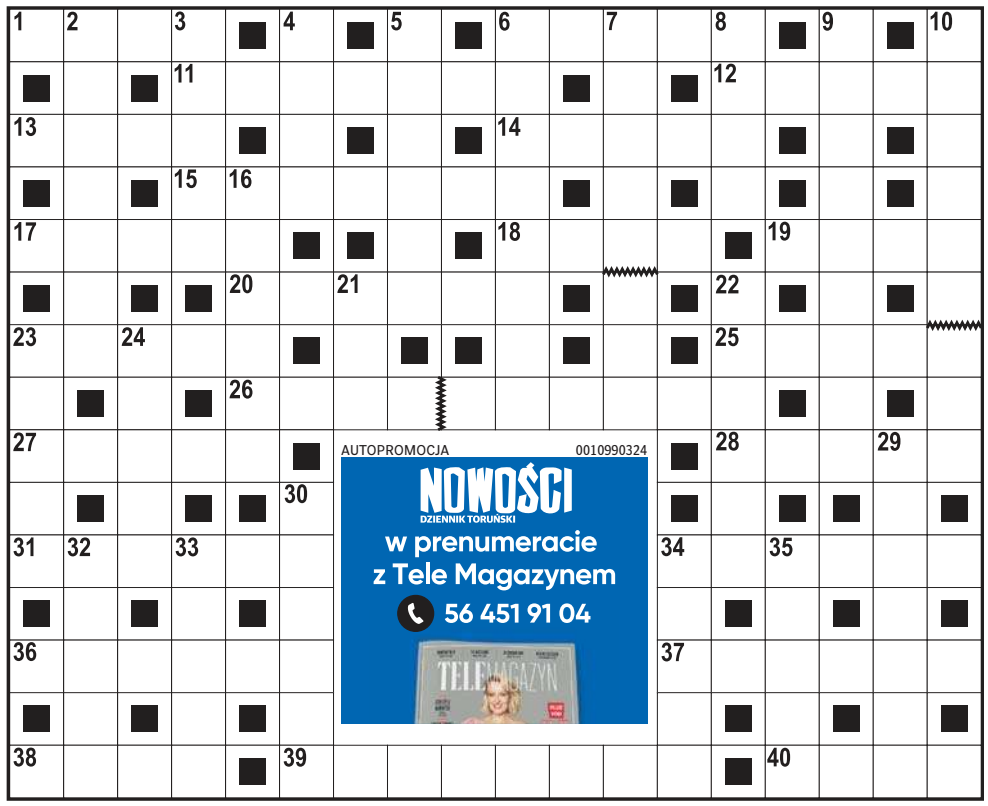

Poziomo:
1) tkanina ucięta pod kątem,
6) koszenie zboża lub trawy,
11) dowództwo jednostki policyjnej,
12) ptak z rzędu blaszkowatych,
13) muzyczne talerze, czynele,
14) pokarm dla urodzonego potomstwa,
15) gorzki likier produkowany w Mediolanie,
17) nagły, mimowolny skurcz mięśni,
18) skorupiak z arktycznych wód,
19) „… uniesień", obraz Władysława Podkowińskiego,
20) Maciej, bohater powieści „Chłopi",
23) rzucanie i łapanie obręczy pałeczkami,
25) dawna nazwa stopu kilku metali,
26) stan w USA z Santa Fe,
27) wojsko walczące konno, kawaleria,
28) myśliwy beocki, zginął z rąk Artemidy,
31) imię pani Dulskiej,
34) rezydencja francuskich królów ustanowiona przez Ludwika XIV,
36) lwia …, grzyb o azjatyckim rodowodzie,
37) miejsce w sportowym rankingu,
38) pisemny dowód kasowy,
39) barwna część oka,
40) pierwiastek chemiczny o symbolu Nb.

Pionowo:
2) szyte ręcznie chodaki, noszone na Podhalu,
3) krótka scenka kabaretowa,
4) chorobliwe przywidzenie,
5) koń maści jasnobrązowej,
6) japoński pilot-samobójca,
7) zbieg okoliczności, przypadek,
8) cząstka z elektronami,
9) wyciszają gwałtowne, wysokie dźwięki,
10) komedia satyryczna Moliera,
16) miejsce wygłaszania kazań,
21) biegnie obok szosy,
22) zakręt rzeki, meander,
23) ptak jak kuksaniec,
24) gałązki do chłosty,
29) … Benedyktynów w Tyńcu,
30) barwny ptak łowny,
32) przepływa przez Łomżę,
33) królewskie rozporządzenie,
34) ptak jak rzeka w Garwolinie,
35) drapieżna ryba morska.

ROZWIĄZANIE NR 193

S	■	P	■	G	R	A	W	C	I	E	M	N	O	■	W	■	V
P	I	O	T	R	■	L	■	Ł	■	■	I	■	B	I	E	D	A
R	■	R	■	Z	I	E	L	O	N	K	A	■	R	■	R	■	B
A	Z	O	R	Y	■	J	■	■	I	■	S	W	O	B	O	D	A
W	■	Ż	■	B	■	K	U	P	L	E	T	■	N	■	N	■	N
A	M	E	R	Y	K	A	N	■	■	T	O	M	A	H	A	W	K
■	Ą	■	U	■	O	■	O	W	C	A	■	O	■	A	■	A	■
S	T	A	R	Y	Ł	I	S	■	■	P	A	R	A	B	O	L	A
■	W	■	K	■	B								U	■	I	■	O	■
K	A	B	I	N	A								S	I	T	A	R	Z
A	■	R	■	I	■								■	D	■	L	■	E
S	T	A	T	E	K								W	Y	C	I	A	G
A	■	T	■	C	■								■	L	■	A	■	R
C	Y	N	I	K	■								■	L	I	N	C	Z
Z	■	Y	■	A	K	R	O	B	A	T	Y	K	A	■	T	■	E

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu, ale uważaj na słowa. Horoskop dzienny zapowiada, że spokojna rozmowa dziś przyniesie więcej niż pośpiech.

Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność daje Ci siłę, lecz drobna zmiana poprawi nastrój. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji w sprawach domowych.

Baran (21.03 - 19.04)
Dzień sprzyja kontaktom i nowym pomysłom. Nie obiecuj za dużo – horoskop na środę radzi skupić się na jednym celu.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś intensywne, ale szczerość Ci pomoże. Horoskop dzienny podpowiada, by zadbać o siebie i bliskich bez poczucia winy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie będzie zwracać uwagę otoczenia, ale horoskop na dziś wyraźnie przypomina, by słuchać również innych ludzi.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie krytykuj zbyt surowo poczynań innych ludzi. Horoskop dzienny na środę mówi, że drobna niedoskonałość również ma wartość...

Lew (23.07 - 22.08)
Intuicja poprowadzi Cię właściwie. Horoskop dzienny to wskazówka, by unikać manipulacji. Szczerość przyniesie o wiele lepsze rezultaty.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaplanuj coś nowego, lecz nie ignoruj codziennych obowiązków. Horoskop na dziś radzi brać pod uwagę oczekiwania innych osób.

Waga (23.09 - 22.10)
Harmonia wymaga kompromisu. Horoskop dzienny na środę wróży, że warto wybrać spokój i zadbać o relacje z innymi osobami.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca przynosi efekty, jeśli zachowasz cierpliwość. Horoskop dzienny mówi, by nie bać się poprosić o wsparcie, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Oryginalność działa na Twoją korzyść. Horoskop na dziś to wyraźna podpowiedź, by dzielić się pomysłami. Ktoś pomoże Ci je rozwinąć.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
To, co zrobisz lub powiesz, pomoże wyrazić to, co trudne. Horoskop dzienny na środę mówi, że otoczenie będzie pod wrażeniem...

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
tel. 56 6118133
redakcja@nowosci.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 3b9ad27a19

Fibak: Pod tym względem Iga Świątek jest geniuszem

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. **Liderka światowego rankingu Aryna Sabalenka głosami dziennikarzy sportowych zwyciężyła w plebiscycie WTA na najlepszą tenisistkę 2025 roku. Wygrała już po raz drugi z rzędu.**

Białorusinka otrzymała prawie 80 procent głosów, co nie jest zaskoczeniem, biorąc pod uwagę jej tegoroczne dokonania. Wygrała wielkoszlemowy US Open, dotarła do finałów dziewięciu turniejów, wygrała cztery z nich, zwyciężyła w 63 meczach i pobiła rekord zarobków w jednym sezonie - wzbogaciła się o 15 008 519 dolarów. Do tego cały rok spędziła na szczycie światowego rankingu.

Od początku tego stulecia tylko sześciu tenisistkom udało się wygrać plebiscyt WTA więcej niż raz. Na tej liście jest Iga Świątek, zwyciężczyni plebiscytu w 2022 i 2023 roku.

Sabalenka rozpoczęła właśnie łącznie 69. w karierze tydzień na szczycie rankingu WTA. Wśród zawodniczek najdłużej je otwierających zajmuje 12. miejsce, a do końca roku dogoni wyprzedzającą ją bezpośrednio Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki. Świątek zatrzymała się na 125 tygodniach jako numer jeden na liście WTA i jest na siódmym miejscu w klasyfikacji wszech czasów.

24-letnia raszynianka - jako pierwsza Polka w historii - zadebiutowała w roli liderki rankingu 4 kwietnia 2022 roku, kiedy zastąpiła Australijkę Ashleigh Barty, która kilka tygodni wcześniej ogłosiła rozbrat ze sportem. Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, a straciła je 11 września 2023 r.

FOT. FAYEZ NURELDINE/AFP/EAST NEWS

Iga Świątek dwukrotnie – w 2022 i 2023 roku – wygrała w plebiscycie WTA na najlepszą tenisistkę

na rzecz Białorusinki. Po ośmiu tygodniach wróciła na szczyt i była liderką przez 50 kolejnych.

Wojciech Fibak w rozmowie z Polska Press przyznaje, że Świątek może wrócić na fotel liderki rankingu już na początku 2026 roku. Do tego na pewno potrzebne byłoby zwycięstwo w Australian Open, czyli w jedynym wielkoszlemowym turnieju, w którym Polka jeszcze nigdy nie triumfowała. W tym sezonie Świątek odpadła w półfinale Australian Open, Sabalenka przegrała w finale. Białorusinka ma na koncie 10 870 punktów, raszynianka 8395.

- Już w ubiegłym roku, gdy Iga zajmowała siódme, ósme miejsce, powiedziałem, że jest olbrzymia szansa, że wróci na szczyt, a jeśli nie będzie liderką, to wicelidrką. Ponowny awans Igi na tron może nastąpić szybko, już na początku przyszłego roku, choć oczywiście może się to wydarzyć trochę później. Dla mnie Iga jest najlepszą tenisistką na świecie i wcześniej czy później to pokaże - mówi nam Fibak.

Fibaka zapytaliśmy też, czy współpracując z belgijskim trenerem Wimem Fissettem, Świątek będzie robić dalsze postępy.

- Na pewno każdego dnia Iga chce grać coraz lepiej, stosować metody i taktykę, które jej służą. Ale nie jest to takie proste. Fissette nie wprowadził jakichś pochopnych zmian, postawił na kontynuację tego, co wcześniej zbudowali z Igą Piotr Sierzputowski i Tomasz Wiktorowski. Sukces Igi oparty jest przede wszystkim na jej niezwykłym talencie. Urodziła się z niespotykanym czuciem piłki oraz naturalnym, niezwykle szybkim sposobem poruszania się po korcie. Proszę mi wierzyć, ale tego nie można się nauczyć. Niektóre elementy w grze można poprawić, ale tego akurat nie. Iga jest pod tym względem geniuszem. Ma niesamowity instynkt do gry w tenisa - dodaje były numer 10 światowego tenisa.

- Przede wszystkim czuć między nimi taką dobrą chemię. Bardzo dobrze się rozumieją i to jest najważniejsze. Tak jak podejrzewałem, Belg ze swoją mądrością nie wprowadził żadnych nagłych, szybkich rozwiązań i radykalnych zmian, bo to byłoby szkodliwe dla tenisa Igi. Poza tym, wiele czołowych tenisistek w tourze gra podobnie, może poza Muchową czy Siegemund, które stosują nieco inną taktykę. Mają szerszy wachlarz zagrań, a większość zawodniczek stosuje podobne, mocne uderzenia z głębi kortu. Jedne szybciej biegają, inne odbijają piłkę trochę mocniej, tak jak Rybakina, ale poza tym, wszystkie pozostałe grają podobnie. I dlatego właśnie nie można wprowadzić z dnia na dzień w tenisie kobiet drastycznych zmian - podsumował Fibak. ©℗

PSG i Flamengo zmierzą się w finale Pucharu Interkontynentalnego

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W środowy wieczór w Katarze francuskie PSG zmierzy się z brazylijskim Flamengo w wielkim finale Pucharu Interkontynentalnego.**

Wspomniane rozgrywki to turniej stworzony przez FIFA na wzór dawnych klubowych mistrzostw świata, w których brali udział tylko zwycięzcy tych najbardziej prestiżowych rozgrywek na każdym z kontynentów. Teraz KMŚ rozszerzono do aż 36 drużyn, a zmagania z udziałem tylko kilku drużyn nazwano właśnie Pucharem Interkontynentalnym.

Francuskie PSG, jako zwycięzca europejskiej Ligi Mistrzów, ma gwarantowane miejsce w finale. Przeciwnikiem paryżan będzie brazylijskie Flamengo RJ, które na początku grudnia wygrało Copa Libertadores, czyli południowoamerykański odpowiednim UEFA Champions League.

Drużyna z Ameryki Południowej do finału dotarła dzięki wygraniu dwóch spotkań, za co zgarnęła... 2 dodatkowe trofea. W ćwierćfinale Brazylijczycy pokonali 2:1 meksykańskie Cruz Azul, którego piłkarzem jest Mateusz Bogusz. Ten triumf oznaczał dla ekipy z Kraju Kawy wywalczenie pucharu dla najlepszej drużyny Ameryki, bez podziału na północną i południową. Natomiast w półfinale Rubio-Negro wygrali 2:0 z egipskim Pyramids FC, zdobywając przy okazji Challenger Cup.

Spotkanie finałowe zostanie rozegrane w środowy wieczór. Początek zaplanowano na godzinę 18:00 polskiego czasu. Starcie będzie można obejrzeć za darmo na platformach streamingowych DAZN oraz FIFA+. Niestety, w obu przypadkach bez polskiego komentarza.

W rozgrywkach brały udział także saudyjskie Al-Ahli SC oraz australijskie Auckland City, ale oba zespoły okazały się gorsze od wcześniej wspomnianej drużyny z Egiptu. ©℗

FOT. KARIM JAAFAR/AFP/EAST NEWS

Piłkarze Flamengo po zwycięstwie z Pyramids FC 2:0 awansowali do finału Pucharu Interkontynentalnego

Polacy bez zmian na Engelberg. Zmiany w kalendarzu Pucharu Świata

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **W reprezentacji Polski na konkursy w szwajcarskim Engelbergu znaleźli się ci sami skoczkowie, którzy podczas minionego weekendu startowali w niemieckim Klingenthal.**

W Szwajcarii powalczą ponownie: Maciej Kot, Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek i Piotr Żyła. Oznacza to, że Klemens Joniak, który w sobotę zajął w Ruce piąte miejsce w inauguracyjnych zawodach Pucharu Kontynentalnego, jeszcze nie znalazł uznania w oczach selekcjonera naszej kadry.

Tomasiak najwyżej na liście płac

Zawody w Engelbergu (20-21 grudnia) będą ostatnimi, podczas których Biało-Czerwoni będą mogli wystawić sześcioosobowy skład. W rozpoczynającym się 28 grudnia Turnieju Czterech Skoczni trener Maciej Maciusiak będzie mógł skorzystać tylko z pięciu zawodników. Konkursy w Szwajcarii będą zatem eliminacjami do kadry na niemiecko-austriacką imprezę.

Najwyżej spośród Polaków na liście płac wśród skoczków w sezonie 2025-26 jest debiutant Kacper Tomasiak - 17. Na koncie 18-letniego Tomasiaka, który w Klingenthal tylko raz punktował (zajmując 18. lokatę w sobotnim konkursie), jest blisko 20 tysięcy euro, czyli około 83 tys. złotych. Lider tej klasyfikacji, przewodzący także w Pucharze Świata Domen Prevc zarobił już 108 275 euro, czyli ponad 455 tysięcy złotych. Zwycięzca klasyfikacji generalnej PŚ, a także tej płacowej w minionym sezonie - Austriak Daniel Tschofenig - jest obecnie szósty na liście zarobków (52 550 euro).

Po raz pierwszy w historii Międzynarodowa Federacja Narciarska i Snowboardowa (FIS) nagrody finansowe wypłaca nie we frankach szwajcarskich, lecz w euro. Za pierwsze miejsce w konkursie indywidualnym płaci 15 tys. euro, a za zwycięstwo w kwalifikacjach - 3175 euro. Nagrodę finansową otrzymuje każdy skoczek, który wystąpił w drugiej serii. Za 30. pozycję przysługuje 500 euro. Za pierwsze miejsce w konkursie drużynowym oraz w mikstach każdy z uczestników dostaje 8500 euro.

Oficjalne premie nie są jedynymi dochodami skoczków narciarskich. Zawodnicy ze światowej czołówki mają podpisane prywatne kontrakty sponsorskie i reklamowe, których wysokość jest objęta tajemnicą.

Dodatkowy konkurs w Pucharze Świata

FIS dodała do programu Pucharu Świata w sezonie 2025-26 dodatkowy konkurs skoków - w Lahti 6 marca 2026 roku. Zastąpi on odwołane ze względu na silny wiatr zawody, które miały odbyć się 30 listopada w Ruce.

W programie PŚ pierwotnie były dwa konkursy w Ruce - sobotni został zakończony przedwcześnie i uwzględniono tylko wyniki pierwszej serii, a niedzielny nie odbył się w ogóle. ©℗

eprasa.pl 3b9ad27a19

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA
Legenda klubu na ławce Qemetica Noteci Inowrocław
Przemysław Łuszczewski już nie poprowadzi Noteci Inowrocław. W kolejnym meczu drużyna zagra pod wodzą Krzysztofa Szubargi. To tu zaczęła się wielka kariera rozgrywającego, który potem był gwiazdą Anwilu Włocławek czy Asseco Prokomu Gdynia. W 2022 roku debiutował w roli trenera w ekstraklasowej Arce Gdynia, w 2024 został zwolniony w trakcie sezonu przez Eneę Abramczyk Astorię Bydgoszcz.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

HOKEJ
O punkty w Krakowie
Hokeiści KH Energa wracają do gry po reprezentacyjnej przerwie, dziś o 18.00 zagrają na wyjeździe z Cracovią. Torunianie przegrali cztery ostatnie mecze i na zwycięstwo czekają od 23 listopada

Ronen Ginzburg bierze Anwil Włocławek. Będą kolejne zmiany w składzie?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **- Ronen Ginzburg nowym trenerem Anwilu Włocławek. - Ważne były wysokie aspiracje klubu, stabilność, organizacja i fakt, że chcemy współpracować w dłuższej, co najmniej półtorarocznej perspektywie - mówi prezes Łukasz Pszczółkowski.**

Od klęski w Ostrowie najwięcej wokół włocławskiej drużyny mówiło się o zmianie trenera. Regularnie padało nazwisko jego następcy, którym ma być doświadczony Ronen Ginzburg. Rozmowy jednak przedłużały się, stan zawieszenia trwał.

- Odcinam się od medialnych doniesień i komentarzy. Staram się profesjonalnie wykonywać swoją pracę. Dopóki mnie nikt nie zwolni, to moim zadaniem jest wykonywanie obowiązków pierwszego trenera najlepiej jak potrafię - mówił Grzegorz Kożan po ostatnim meczu.

Zwycięstwo 99:93 z Miastem Szkła nikogo w klubie nie przekonało, że ten projekt da się kontynuować. Co więcej, coraz bardziej prawdopodobne są kolejne roszady w składzie. Do tej pory Anwil pożegnał się z litewskim skrzydłowym Justasem Furmaniviciusem, ale na włosku wisi przyszłość Nijala Pearsona. Amerykanin w meczu z Miastem Szkła na parkiecie spędził niespełna 3 minuty. - Dostał szansę zmiany za Fridrikssona, po jego kilku nieudanych indywidualnych akcjach uznałem, że postawię mocno na Elvara, który miał dużo energii i asyst. To była decyzja meczowa - przyznał Grzegorz Kożan.

W tej sytuacji do drużyny może trafić dwóch nowych graczy. Od kilku tygodni Anwil bezskutecznie szuka uniwersalnego koszykarza na pozycje 4 i 5. Kolejne decyzje personalne będzie podejmował już Ronen Ginzburg.

- Od samego początku chcieliśmy go przekonać, że Włocławek to idealne miejsce do pracy dla szkoleniowca, który ponad wszystko stawia wynik sportowy. Negocjacje były wieloetapowe, a w ich trakcie stopniowo zbliżaliśmy stanowiskami, żeby ostatecznie złożyć podpisy pod umową. Dla trenera ważne były wysokie aspiracje klubu, stabilność, organizacja i fakt, że chcemy współpracować w dłuższej, co najmniej półtorarocznej perspektywie. Można powiedzieć, że obie strony zrobiły szeroki research na swój temat i okazało się, że łączy nas na tyle dużo, że chcemy wspólnie zmierzyć się z czekającymi nas wyzwaniami - podsumował prezes Łukasz Pszczółkowski.

Ronen Ginzburg ma 62 lata, ostatnio pracował w lidze japońskiej. Przez wiele sezonów prowadził reprezentację Czech, m.in. na trzech Eurobasketach, raz na mistrzostwach świata i w 2020 roku w turnieju olimpijskim. Z tego względu też przez sześć lat był związany z najlepszym czeskim klubem CEZ Nymburk, a w sezonie 2023/24 prowadził ukraiński Prometey. W roli trenera Anwilu zadebiutuje w najbliższym meczu z Dzikami Warszawa.©℗

FOT. ARCHIWUM

Ronen Ginzburg prowadził kluby z Izraela, Czech, Ukrainy i ostatnio krótko w Japonii.

KRÓTKO

FOT. PAP

SIATKÓWKA
Czas na pucharowe derby, a Pałac i Sokół są w dołku
BKS BIELSKO-BIAŁA - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:1 (25:22, 23:25, 25:21, 25:18)
BKS: Borowczak 14, Abramajtys 4, Laak 15, Nowakowska 12, Gryka 15, Szewczyk 0, Adamek (libero) - Podlaska 8, Bozoki-Szedmak 4, Michalewicz 0, Suska (libero).
Sokół: Cygan 9, Priante 2, Tsitsigianni 2, Nowak 15, Kowalska 22, Święton 10, Pancewicz (libero) - Stachowicz 1, Cur-Słomka 2, Stronias 4, Pinczewska 3.
To był mecz na zakończenie 10. kolejki Tauron Ligi. W inauguracyjnej partii sokolanki cały czas goniły wynik. Prowadziły tylko raz 10:9. W drugim secie siatkarki z Mogilna prowadziły już 14:7. Wtedy zaczęły tracić punkty seriami, ale nie dały sobie wydrzeć prowadzenia. W trzeciej odsłonie decydujący moment nastąpił przy stanie 15:16 kiedy sokolanki straciły kilka punktów z rzędu. Najbardziej żal czwartego seta, w którym zawodniczki z Mogilna prowadziły już 7:1, ale potem ich gra kompletnie się posypała i stąd kolejna porażka. Po tej porażce Sokół zajmuje 10. miejsce w tabeli.
A już dziś o godz. 18 w Bydgoszczy mecz 1/8 finału Pucharu Polski, w którym Pałac Matalkas podejmie Sokół. Bydgoszczanki podobnie jak sokolanki są w dołku, bo przegrały trzy ostatnie mecze. Kto z tej rywalizacji wyjdzie zwycięsko? **(dk)**

LOTTO
PONIEDZIAŁEK, 15.12
Multi Multi, godz. 22.00
1, 6, 9, 12, 14, 21, 31, 32, [36], 41, 45, 48, 53, 62, 68, 70, 71, 73, 75, 79
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 5, 7, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 22, 24
Mini Lotto
4, 30, 31, 34, 37
Ekstra Pensja
1, 3, 7, 9, 34 - 3
Ekstra Premia
1, 7, 9, 10, 35 - 2
WTOREK, 16.12
Multi Multi, godz. 14.00
3, [6], 9, 13, 17, 18, 26, 27, 32, 51, 54, 55, 56, 57, 60, 61, 64, 71, 72, 79
Kaskada, godz. 14.00
2, 4, 6, 9, 10, 13, 15, 16, 17, 20, 21, 22

Niebiesko-czarni byli jesienią prawie idealni

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Mecz przeciwko Wiśle Kraków pokazał, że w Bydgoszczy jest duża tęsknota za futbolem na wysokim poziomie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Zawisza Bydgoszcz ma jeden cel w sezonie 2025/26: awans do Betclic 2. Ligi! Na razie wszystko przebiega zgodnie z planem.**

Wszyscy związani z Zawiszą mają już dość tułaczki po III lidze czyli właściwie czwartym poziomie rozgrywkowym. Każdemu, kto dobrze życzy niebiesko-czarnym marzy się marsz w górę i powrót na centralny szczebel rozgrywek. Przez ostatnie pół roku wiele się wydarzyło, aby ten stan się zmienił.

Nowym większościowym właścicielem Zawiszy został biznesmen z Pomorza Zachodniego Marcin Szatkowski. Ma on 90 procent udziałów w spółce, która jest właścicielem klubu. Pozostałe 10 procent to wkład Stowarzyszenia Piłkarskiego Zawisza, które do tej pory zawiadywało klubem.

Między sezonami doszło do dużych zmian kadrowych. Misję przebudowywaniu Zawiszy kontynuował trener Adrian Stawski wraz ze swoim sztabem, dla którego to jest drugi rok pracy w Bydgoszczy.

Poprawa u siebie, słabiej na wyjazdach

Bydgoszczanie od początku stawiani byli w gronie faworytów do awansu. Jednak jest też duża grupa zespołów, która poczyniła solidne wzmocnienia jak na ten poziom rozgrywkowych. Należy do nich zaliczyć Polonię Środa Wielkopolska, Błękitnych Stargard czy Elanę Toruń. Nie można zapomnieć o wielkich możliwościach rezerw Lecha Poznań i Pogoni Szczecin. Zawsze w rozgrywkach trafiają się zespoły, o których mówi się „czarne konie".

Niebiesko-czarni prawie z każdym z meczów w rundzie jesiennej musieli zmagać się ze skomasowaną grą obronną rywali. Te spotkania stawały się dopiero bardziej otwarte kiedy zawiszanie zdobywali bramkę. Potem często kończyło się to pokaźniejszym bilansem bramkowym. Bydgoszczanie zdobyli w rundzie jesiennej 38 goli i mają trzecią najlepszą ofensywę za rezerwami Lecha i Wikędem Luzino (po 43 bramki).

Podopieczni Stawskiego znacząco poprawili grę u siebie. To w ostatnich sezonach była największa słabość bydgoskiego zespołu, który tracił na własnym stadionie zbyt wiele punktów. Nie da się wywalczyć awansu, nie mając twierdzy w postaci swojego boiska! W rundzie jesiennej zawiszanie na stadionie przy Gdańskiej wygrali osiem meczów i dwa zremisowali.

Do poprawy jest natomiast gra na wyjazdach. Zespół, który chce awansować nie może tracić tyle punktów w delegacjach! Ten bilans jesienią to po trzy wygrane i porażki oraz dwa remisy.

Jeśli chodzi o ofensywę to Zawisza nie ma wybijającego się strzelca. Ciężar zdobywanie bramek został rozłożony na więcej piłkarzy. Czołówka wygląda następująco: 8 - Filip Kozłowski, 7 - Michał Cywiński, 5 - Maciej Kona, Sebastian Rak, 4 - Marcel Strzyżewski.

Warto podkreślić, że bydgoszczanie poprawili grę w defensywie. Stracili tylko 15 goli co jest najlepszym dorobkiem w całej stawce.

Rundę jesienną skończyli na drugim miejscu za Polonią ze stratą dwóch punktów. Obie drużyny mają do rozegrania po jednym meczu zaległym.

Walka o awans i drugą lokatę premiowaną grą w barażach zapowiada się wiosną bardzo emocjonująca. Będzie w nią zaangażowanych osiem zespołów: Polonia (39 pkt.), Zawisza (37), Wikęd (36), Elana (34), Lech II (33), Cartusia (31), Lipno Stęszew (30) i Flota Świnoujście (28).

Bardzo przyjemny dodatek

Nie sposób nie wspomnieć o postawie niebiesko-czarnych w STS Pucharze Polski. Bydgoszczanie są jedną z rewelacji rozgrywek „1000 Drużyn". Zawisza kolejno wyeliminował pierwszoligowy GKS Tychy 2:0, trzecioligowy GKS Wikielec 3:0 i pewnie zmierzającą do PKO BP Ekstraklasy Wisłę Kraków 4:1. Szczególnie ten ostatni triumf odbił się szerokim echem w całej futbolowej Polsce.

Runda wiosenna zapowiada się emocjonująco. ©℗

eprasa.pl 3b9ad27a19